

ROBERT WYSZYŃSKI

NIEKOŃCZĄCA SIĘ REPATRIACJA.
WPŁYW DZIAŁAŃ POLSKICH ELIT POLITYCZNYCH
ORAZ DRAMATYCZNYCH ZMIAN SPOŁECZNYCH NA KSZTAŁT
I SKUTECZNOŚĆ PROCESU REPATRIACJI POTOMKÓW
POLAKÓW DEPORTOWANYCH W 1936 R. DO KAZACHSTANU

WSTĘP
ZARYS ZASTOSOWANYCH W ARTYKULE POJĘĆ
Z POZIOMU MAKROPOLITYCZNEGO

W Kazachstanie przebywa nadal nie mniej niż 35 tys. osób deklarujących polską narodowość, a szacunki mówią nawet o 100-tysięcznej rzeszy osób polskiego pochodzenia¹, które są potomkami 15-20 tys. w większości polskich i niemieckich rodzin przesiedlonych w 1936 r. znad rzeki Zbrucz w ramach oczyszczania pasa przygranicznego. Znaczna część spośród deportowanych Polaków żyje nadal w miejscu przymusowego osiedlenia swoich przodków. Dotyczy to zwłaszcza Północnego Kazachstanu, gdzie szczególnie liczna grupa Polaków zamieszkuje rejon tijańszyński. Są to osoby, których przodkowie zostali przewiezieni do utworzonych wówczas punktów (tzw. *toczek*) dla specjalnych przesiedleńców (*specpieresieleńcy*)².

Dr ROBERT WYSZYŃSKI – Uniwersytet Warszawski, Studium Europy Wschodniej; e-mail: robertjozefwyszynski@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3939-3131>.

¹ W ramach ostatnich spisów powszechnych w Kazachstanie mieszkało w 1999 r. 47 302, w 2009 r. – 34 057, a w 2021 r. – 35 319 Polaków. Jak podawał Marek Gawęcki, badacz i ambasador RP w Kazachstanie, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku szacował on ówczesną liczebność potomków deportowanych nawet na ok. 100 tys.

² H. STROŃSKI, *Polska droga do Kazachstanu. Represje wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach trzydziestych*, „Przegląd Wschodni” 1994, z. 2, s. 145-164; TEGOŻ, *Nieudany eksperyment. Treść, formy i skutki sowietyzacji ludności polskiej na Ukrainie w latach dwudziestych i trzydziestych*

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Jako socjolog, pominę kwestię samych stalinowskich prześladowań, natomiast przybliżę specyfikę współczesnych problemów tej grupy starającej się nieskutecznie od ponad 30 lat powrócić do Polski. Wraz z upadkiem ZSRS zniknęły wprowadzić bariery polityczne dotychczas uniemożliwiające wyjazd, jednak nigdy, niezależnie od licznych deklaracji sprawujących władzę w Polsce ekip rządzących i polityków, nie utworzono realnych mechanizmów szerokiej repatriacji. Z jednej strony będę się starał ukazać w układzie diachronicznym już ponadtrzydziestoletni łańcuch decyzji i działań podejmowanych na poziomie makropolitycznym przez polskie elity polityczne, środowiska samorządowe, a z drugiej – przywołać próby samoorganizowania się deportowanych i podejmowane przez nich zbiorowe strategie powrotu, a także jednostkowe decyzje urzędników i decydentów politycznych decydujące o losie tysięcy Polaków w Kazachstanie. Nie chcę jednak skupić się na historii tej grupy „zapomnianych Polaków” czy procesach adaptacyjnych na poziomie jednostkowym; odsyłam tu do literatury przedmiotu³.

XX wieku, [w:] *Polska droga do Kazachstanu. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Żytomierz, 12–14 października 1996*, red. T. Kisielewski, Warszawa: IH PAN 1998, s. 7-23.

³ Do literatury opisującej problemy repatriacji głównie na poziomie jednostkowym, intrapsychicznym czy interpersonalnym, a także z perspektywy kulturowej, etnologicznej, które powstały w kręgu polskich socjologów, etnologów i psychologów społecznych, można zaliczyć prace m.in.: Z. JASIEWICZ, *Polacy z Ukrainy w Kazachstanie*, „Lud” 1992, t. 75, s. 11-54; TEGOŻ, *Rodzina, społeczność lokalna i grupa etniczna w Polsce i Azji Środkowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2004, s. 207-257; J. KAMOCKI, *Polski Kazachstan*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 2 (6), s. 55-64; TEGOŻ, *Świadomość narodowa Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Polska droga do Kazachstanu*, s. 130-134; M. GAWĘCKI, *Kazachstańscy Polacy*, Warszawa: PTD 1996; TEGOŻ, *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1996; TEGOŻ, *Polacy w Kazachstanie. Przeszłość i teraźniejszość*, [w:] *Kazachstańscy Polacy*, red. C. Groblewska, Warszawa: Inne 1996, s. 7-84; TEGOŻ, *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, [w:] *Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski. Materiały z konferencji, Poznań, 13-14 grudnia 2003 r.*, Poznań: Nakom 2004, s. 59-66; TEGOŻ, *Polacy w Kazachstanie – portret społeczności*, „Świat Polonii” 2006, http://wspolnota-polska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/9.html; P. HUT, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA 2002; TEGOŻ, *Struktura bazy danych Rodak*, „Polityka Społeczna” 32(2005), nr 9, s. 19-24; TEGOŻ, *Repatriacja z państw byłego ZSRR i proces adaptacji repatriantów w Polsce*, „Studia BAS” 2014, nr 4 (40), s. 175-196; H. GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA, A. GRZYMAŁA-KAZŁOWSKA, *Repatrianci z Kazachstanu – charakterystyka i główne problemy adaptacyjne*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami 2011; TYCHŹE, *The Anguish of Repatriation: Immigration to Poland and Integration of Polish Descendants from Kazakhstan*, „East European Politics and Societies and Cultures” 28(2014), nr 3, s. 593-613; J. GORBANIUK, *Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008; W. KUDELA-ŚWIĄTEK, *Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich... Repatrianci z Kazachstanu we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] „Swój” i „obcy”. *Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej, Toruń, 17-19 V 2009*, red. A. Zglińska [i in.], Toruń–

Dla jasności wywodów w dalszej części artykułu konieczne wydaje się, by w tym miejscu przybliżyć **specyficzne kryteria i wymiary repatriacji** odróżniające ją od innych form migracji i reemigracji⁴. **Repatriacja** zatem to

Warszawa: In Tempore – Teka Historyka 2009, s. 203-214; TEJŻE, *Między wyobrażeniem a rzeczywistością. Obraz ojczyzny w pamięci zbiorowej kazachstańskich Polaków i repatriantów z Kazachstanu*, [w:] *Stalość i zmienność tożsamości*, red. L. Dyczewski, R. Szwed, J. Sulich-Kałuża, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010; TEJŻE, *Odpamiętane... O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków: Universitas 2013; TEJŻE, „Przyszywani sybiracy”. *Kazachstańscy Polacy w rodzimym dyskursie naukowym*, „Etnografia Polska” 58(2014), z. 1-2, s. 49-70; K. KOŚC-RYŻKO, *Tropami światów „odpamiętanych” – narracje zesłańcze a prawda historyczna w badaniach etnologicznych*, „Etnografia Polska” 50(2006), z. 1-2, s. 159-176; TEJŻE, *Żywi we wspomnieniach: doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesłańców w ZSRR (w latach 1940-1946)*, Wrocław: PTL IAL PAN 2008; TEJŻE, „Nic mnie serce za Kazachstanem nie boli...”. *Wyzwania akulturacyjne polskich repatriantów z Kazachstanu*, „Etnografia Polska” 55(2011), z. 1-2, s. 149-178; TEJŻE, *Adaptacja polskich repatriantów z Kazachstanu. Oblicza polskości wśród „swoich”*, [w:] *Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje*, red. H. Rusek, A. Pieńczak, Cieszyn-Katowice: Uniwersytet Śląski 2011, s. 301-313; TEJŻE, *Wykorzenieni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu. Studium etno-psychologiczne*, Warszawa: IAE PAN 2014; L. JAKUBOWSKA, *Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych*, Legnica: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy 2011; J. LEOŃSKI, A. HESS-LEOŃSKA, *Zagadnienie wychowania w socjologicznych analizach diaspory polskiej*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*, red. M. Dudzikowa, M. Czerepniak-Walczak, t. 1, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2007, s. 205-231; J. SALACIŃSKA-REWIAKIN, *Deportowani repatrianci. Trzy pokolenia kazachstańskich Polaków wobec problemu tożsamości*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014; R. WYSZYŃSKI, *Charakter identyfikacji narodowej Polaków w Kazachstanie*, „Kultura i Społeczeństwo” 35(1991), nr 2, s. 159-164; TEGOŻ, *Zapomniani Polacy*, [w:] *Polska droga do Kazachstanu*; TEGOŻ, *Polscy przesiedleńcy w Kazachstanie – polskość rezydualna*, [w:] *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, red. E. Nowicka, Kraków: NOMOS 2000, s. 127-203; TEGOŻ, *Polacy w Kazachstanie*, [w:] *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa: Scholar 2001; TEGOŻ, *Citizenship or nationality – a difficult return from Kazakhstan*, [w:] *Homecoming. An anthropology of return migrations*, red. E. Nowicka, H. Firouzbakhch, Kraków: NOMOS 2008, s. 117-139; TEGOŻ, *Trudny powrót*, [w:] *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc, S. Mandel, T. Szawiel, J. Wawrzyniak, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2011, s. 409-422; TEGOŻ, *Nigdy u siebie. Problemy teoretyczne „socjologii powrotu” na przykładzie polskich „(re)emigrantów” z Kazachstanu w Rosji, Niemczech i w Polsce*, [w:] *20 lat rzeczywistości poradzieckiej*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszynski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2012; TEGOŻ, *Zapomniani Polacy. Kultura i tożsamość potomków polskich zesłańców z polskich wsi w Północnym Kazachstanie*, [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. E. Nowicka, M. Głuszkowski, Toruń: Eikon Studio 2013; J. KSIĄŻEK, *Z wyspy na wyspę. Sytuacja młodych repatriantów z Kazachstanu pod kątem identyfikacji zbiorowej na przykładzie absolwentów polskich uczelni*, [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. E. Nowicka, M. Głuszkowski, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2013, s. 101-118; TEJŻE, *Stamtąd – tu. Obrazy tożsamości kazachstańskich Polaków w kontekście repatriacji*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2018; TEJŻE, *Adaptacyjne problemy dzieci repatriantów na tle relacji rówieśniczych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2019, nr 1(171), s. 215-233.

⁴ Wprawdzie pojęcie repatriacji utrwaliło się w terminologii stosowanej do opisu procesów przesiedleń Polaków, to należy jednak pamiętać, że na sam termin oraz związaną z tym narrację

wspierany przez państwo macierzyste system przyjazdu osób bądź ich potomków, którzy opuścili ojczyznę czy tereny do niej należące nie z własnej woli, ale w efekcie przymusu (np. deportowani, jeńcy) czy w obliczu zagrożenia (np. uciekinierzy, uchodźcy). Podkreślam tu **rolę przymusu**, która łatwo umyka z rozważań teoretycznych opisujących wolny przepływ siły roboczej w ramach globalizującego się świata. Odwołam się do uchodźców, którzy w obliczu prześladowań szukają azylu w innych państwach, oraz do emigrantów ekonomicznych. Na tym współczesnym przykładzie bardzo dobrze widoczne są różnice w przyczynach skłaniających do migracji, ale również w obowiązkach i zasadach wsparcia ze strony państw przyjmujących. To powszechnie rozumiane rozróżnienie na ekonomiczną emigrację i ucieczkę wynikającą z zagrożenia, zmusza wręcz państwa demokratyczne, kierujące się w ramach własnego ładu politycznego obroną zasad wolności jednostki, do przyjęcia i wsparcia zagrożonych uchodźców. Przywołałem ten powszechnie zrozumiały przykład, aby podkreślić obowiązek budowy systemu repatriacji przez państwo macierzyste, w tym wypadku Polskę, właśnie na zasadzie zadośćuczynienia za doznane i często również aktualne prześladowania, zagrożenie czy zniewolenie

znaczący wpływ wywierały czynniki ideologiczne podtrzymujące wizje dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRS. Problem ten porusza w swoim doktoracie pt. „Tzw. repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959” Małgorzata Ruchniewicz. Co symptomatyczne – jak podkreśliła to sama autorka – w wydaniu książkowym musiała jednak zmienić tytuł na *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59* ze względu na powszechnie nadal stosowanie przez środowisko naukowe terminu „repatriacja” wobec wszystkich przedwojennych i powojennych ruchów ludności. Warto może zatem choćby pobieżnie przybliżyć terminologię francuską i niemiecką, która nie jest obciążona komunistyczną poprawnością polityczną, a dzięki temu może w sposób bardziej precyzyjny i adekwatny opisywać procesy powojennych przemieszczeń Niemców. W terminologii niemieckiej funkcjonuje szereg pojęć specjalistycznych, w tym prawnych, ukazujących odmienność kolejnych fal przesiedleń i ucieczek ludności niemieckiej: wypędzony (Umsiedler), wypędzony z ojczyzny (Heimatvertriebener), uchodźca ze strefy sowieckiej (Sowietzonenflüchtling). Terminologia francuska związana jest natomiast z doświadczeniami kolonialnymi. Ustawa z 1961 r. o reparacji dotyczy osób, które musiały opuścić byłe terytoria francuskie. Szczególną i największą grupę wśród fal francuskich repatriantów zajmują tzw. Czarne Stopy (Pieds-Noirs), stanowią ją potomkowie osadników z Algierii, głównie Francuzi oraz w dużym stopniu Żydzi. Odrębne ustawodawstwo i formy wsparcia objęły natomiast grupę tzw. *harkis*, czyli „Francuzów wyznania muzułmańskiego”, wspierających administrację i wojska francuskie w Algierii. Podobnie jak w przypadku niemieckich późnych przesiedlonych z terenów byłego ZSRS, tak również obecnie we Francji nadal żywe jest ustawodawstwo repatriacyjne, które stanowi podstawę do przyjmowania np. potomków osadników z Nowej Kaledonii opuszczających wyspę w obliczu narastających dążeń niepodległościowych. R. WYSZYŃSKI, *Nigdy u siebie. Socjologia powrotów do grupy własnej po upadku ZSRR na przykładzie repatriacji społeczności kazachstańskich Polaków osiedlających się w Rosji, Niemczech i Polsce w ramach rządowych systemów repatriacji*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2021, s. 35-36.

(np. przymusowi robotnicy), co nie jest powszechnie akceptowane przez decydentów politycznych w Polsce.

Obok zagadnienia budowy przez państwo i polityków na poziomie makropolitycznym samego systemu repatriacji, zasadniczym problemem jednostek w niej uczestniczących jest **powrót do grupy własnej** i uzyskanie akceptacji pomimo swej odmienności. Jest to trudne, bowiem powszechnym doświadczeniem powracających jest odrzucenie ze strony własnej – w przeświadczeniu repatriantów – grupy. Generuje to poczucie zagrożenia dla centralnych, podtrzymywanych często przez pokolenia elementów indywidualnej tożsamości (np. identyfikacja). „Błędne” rozpoznanie – jako „obcych” – i odrzucenie przez „niekwestionowanych członków” własnego narodu zmusza do przyjęcia różnorodnych strategii obronnych. Sytuacja powrotu nie ogranicza się jedynie do długo oczekiwanego wyjazdu w ramach systemu repatriacyjnego, jest to starcie rozdzielonych przez dziesięciolecia i pokolenia polskich społeczności o odmiennych już tożsamościach zbiorowych, odmiennych wersjach pamięci, kultywujących w przypadku powracających nieznane już w macierzy, archaiczne formy kultury własnej, bądź elementy obce, przymusowo nabyte elementy kultury dominującej (język, obyczaje, zachowania), które często klasyfikowane są jednoznacznie jako cechy przynależności do wrogiej grupy. Powrót to złożony proces zdobycia akceptacji przez planowo wymazanych z pamięci zbiorowej „zapominanych” Polaków, których dziesiątki tysięcy przesiedlonych przez „bratni” ZSRS nadal żyje na stepach Kazachstanu. Paradoksalnie i niespodziewanie doświadczenie „odrzućenia” jest szczególnie destrukcyjne dla tożsamości osób, które podtrzymywały na przekór wszelkim represjom silną identyfikację narodową na obczyźnie, w miejscu deportacji. Osoby pragnące jedynie polepszyć poziom życia własnej rodziny, czy mające złożone korzenie etniczne bądź narodowe, nie przyjeżdżają do Polski oczekując „akceptacji” czy „braterstwa” ze strony niekwestionowanych przedstawicieli narodu z Warszawy czy urzędników lub polityków. Jest to wspólne bolesne doświadczenie dla wielu grup np. *późnych przesiedlonych* w Niemczech, czeskich *exulantów* czy koreańskich *zainichi*.

Analizując materiał zebrany w ramach eksploracji terenowych wśród polskich repatriantów osiadłych w Polsce, w Niemczech i Rosji, a także potomków deportowanych Polaków nadal przebywających w Kazachstanie, wykorzystałem **procesualną teorię tożsamości** (Identity Process Theory – IPT), autorstwa Glynis Breakwell, która nadal jest rozwijana przez innych badaczy

z kręgu IPT⁵. W ramach tego podejścia analizie poddaje się indywidualną tożsamość jednostkową, jej strukturalne elementy, zachodzące procesy i podejmowane strategie na tle szerokich, często nagłych zmian społecznych. Badacze z kręgu IPT łączą zarówno intrapsychiczne, jak i społeczno-polityczne procesy jako dwie płaszczyzny wpływające na kształtowanie się tożsamości jednostki. Nie będę rozwijał tego wątku, który szczegółowo opisałem na podstawie kilkuletnich badań terenowych w monografii mego autorstwa *Nigdy u siebie*.

Dla opisu reparacji konieczne jest odwołanie się do **koncepcji nagłej, dramatycznej zmiany społecznej**, stanowiącej jedno z niezwykle aktualnych i nieustannie rozwijanych pojęć socjologicznych⁶. W perspektywie psychologów społecznych z kręgu IPT określa się tym mianem zjawiska społeczne, które naruszają i przekraczają mechanizmy obronne społeczeństwa, prowadzą do jego zmiany, co owocuje naruszeniem równowagi struktur społecznych. Ze względu na swój ogromny zakres czasowy i przestrzenny zmiany takie wywierają wpływ w sposób bezpośredni na każdą wręcz jednostkę zamieszkującą tereny, kraje, gdzie ma ona miejsce⁷. Właśnie do takich nagłych, dramatycznych zmian, naruszających fundamenty ładu społecznego i życia jednostek, badacze IPT zaliczają **rozpad ZSRS**, który w sposób bezpośredni, nie tylko interakcyjny, interpersonalny wpłynął na życie i procesy intrapsychiczne osób żyjących na postsowieckich przestrzeniach. Wśród wielu następstw wymienić

⁵ G.M. BREAKWELL, *Coping with threatened identities*, London–New York: Psychology Press 1986; TEGOŻ, *Identity Process Theory: clarifications and elaborations*, [w:] *Identity Process Theory. Identity, Social Action and Social Change*, red. R. Jaspal, G.M. Breakwell, Cambridge: Cambridge University Press 2014, s. 20-38; L. TIMOTIJEVIC, G.M. BREAKWELL, *Migration and Threat to Identity*, „Journal of Community & Applied Social Psychology” 10(2000), nr 5, s. 355-372; V.L. VIGNOLES, *Identity motives*, [w:] *Handbook of identity theory and research*, red. S.J. Schwartz, K. Luyckx, V.L. Vignoles, New York: Springer 2011, s. 403-432; R. DE LA SABLONNIÈRE, E. USBORNE, *Toward a social psychology of social change: insights from Identity Process Theory*, [w:] *Identity Process Theory*, s. 203-221; D. SPINI, D.S. JOPP, *Old age and its challenges of identity*, [w:] *Identity Process Theory*, s. 295-315.

⁶ J.A. PONSIOEN, *The analysis of social change reconsidered: a social study*, Mouton: s’-Gravenhage 1969; D. CHIROT, R.K. MERTON, *Social change in the modern era*, New York: ACLS History 1986; A.M. ZUCK, *Introduction*, [do:] „American Behavioral Scientist” 40(1997), nr 3, s. 257-258; F. FUKUYAMA, *The great disruption: human nature and the reconstitution of social order*, New York: Free Press 1999; P. SZTOMPKA, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak 2005; P. NOLAN, G. LENSKE, *Human societies: an introduction to macrosociology*, Oxford: Oxford University Press 2011.

⁷ R. DE LA SABLONNIÈRE, E. USBORNE, *Toward a social psychology*, s. 206-208; L. TIMOTIJEVIC, G.M. BREAKWELL, *Migration and Threat to Identity*, s. 355-372.

należy również duże liczebnie, **wielomilionowe ruchy** migracyjne, a szczególnie **repatriacyjne** i procesy powrotowe, m.in. *oralamani* w Kazachstanie, *spätaussiedlerzy* w Niemczech, Finowie i Iżorowie wracający do Finlandii⁸.

Dla zobrazowania mechanizmów działań na poziomie makropolitycznym w Polsce w sposób zasadniczy ograniczających szanse powrotu, wydaje się konieczne pobeżne choćby przybliżenie założeń dotyczących **relacji diaspory z krajem macierzystym** autorstwa Williama Safrana oraz Teresy Morris-Suzuki, do których będę się odwoływał w dalszym opisie⁹. Wprawdzie Polacy w Kazachstanie nie prezentują cech i postaw charakterystycznych dla klasycznych przykładów diaspor (żydowska, ormiańska, grecka), to jednak podejmowane przez deportowanych od ponad 30 lat indywidualne i zbiorowe próby repatriacji ukazują decydującą wręcz rolę tła społecznego i politycznego w Polsce. Jak zauważa W. Safran, przymusowi przesiedleńcy bądź uciekinierzy, którzy zachowali poczucie odrębności i wyrażają chęć powrotu, zawieszani są w swoistej **trójkątnej relacji** pomiędzy swą własną ojczyzną historyczną i jej elitami politycznymi a państwem przyjmującym. Nie będę się skupiał tu na działaniach państwa przyjmującego, a często „zniewalającego”, które w imię własnych interesów politycznych czy gospodarczych zazwyczaj eksploatuje przymusowych przybyszy, ale może również – w imię tychże interesów – równocześnie świadomie podtrzymywać ich odrębność i tożsamość (np. zgoda w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku Francji na naukę dzieci polskich górników w języku ojczystym, co dawało szansę na pozbycie się w przyszłości potencjalnie „zbędnej” siły roboczej). Szczególnie cenne są dla analizy czwartej fali repatriacji z Kazachstanu spostrzeżenia Safrana, ukazujące stosunek elit politycznych i urzędniczych w kraju macierzystym (trzeci element „trójkątnej relacji”) do własnych rodaków poza granicami. Odseparowane i zniewolone przez pokolenia grupy własnych rodaków, kultywujące dawne, zapominane już w „centrum” elementy kulturowe, odbierane w „centrum” jako zwulgaryzowana forma współczesnej kultury etnicznej, traktowane są z dozą pogardy. Zamieszkujące obce, a często wrogie państwa, o odmiennym porządku politycznym, mogą – w ocenie elit – przenosić funkcjonujące tam

⁸ R. DE LA SABLONNIÈRE, E. USBORNE, *Toward a social psychology*, s. 206-208.

⁹ W. SAFRAN, *Diasporas in Modern Societies: Myths of Homeland and Return*, „Diaspora: A Journal of Transnational Studies” 1(1991), nr 1, s. 83-99; TEGOŻ, *Deconstructing and comparing diasporas*, [w:] *Diaspora, Identity and Religion. New directions in theory and research*, red. W. Kokot, K. Tölölyan, C. Alfonso, London–New York: Routledge 2004; T. MORRIS-SUZUKI, *Freedom and Homecoming: Narratives of Migration in the Repatriation of Zainichi Koreans to North Korea*, [w:] *Diaspora without Homeland. Being Korean in Japan*, red. S. Ryang, J. Lie, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press 2009, s. 39-61.

zachowania społeczne i generować potencjalne zagrożenia naruszające ład społeczny i polityczny¹⁰. Dlatego elity polityczne i urzędnicy państwowi prowadzą instrumentalną, rzecz można: „dwoistą” politykę w stosunku do własnych rodaków poza granicami. Z jednej strony eksploatują na potrzeby wewnętrznego rynku politycznego, własnego elektoratu mit solidaryzmu narodowego. W przestrzeni medialnej deklarują wsparcie bądź obronę rodaków zagrożonych przez państwa goszczące/zniewalające, co nie przeszkadza im równocześnie spowalniać bądź wstrzymywać rzeczywiste działania na rzecz ich powrotu ze względu na aktualną koniunkturę polityczną czy własny, jednostkowy interes¹¹. Safran proponuje zatem, by w analizie relacji rozproszonej diaspory z ojczyzną wykraczać poza teorie kulturowe, demograficzne czy migracyjne, a brać pod uwagę istotną rolę – jak to nazywa – „wtajemniczonych” (w istotę działań) urzędników i polityków. Taka bardziej elastyczna perspektywa uwzględniająca interesy i wizję elit politycznych niewątpliwie ułatwia, zdaniem Safrana i Morris-Suzuki, pełny opis i trafne zdefiniowania działań podejmowanych w stosunku do rodaków poza granicami¹².

W artykule skupię się jedynie na ukazaniu wielkich, nagłych zmian społecznych (m.in. rewolucje, wojny, upadki państw, kataklizmy), a także działań na poziomie makropolitycznym, które są kluczowym czynnikiem inicjującym w wymiarze instytucjonalnym tego typu „wspomagana” przez aparat państwowy migrację, jaką jest czwarta fala polskiej repatriacji z Kazachstanu¹³.

¹⁰ W artykule będę się odwoływać do przykładów repatriacji z Japonii społeczności przymusowych robotników koreańskich, tzw. *zainichi* (T. MORRIS-SUZUKI, *Freedom and Homecoming*), a także czeskich *exulantów* z Żelowa (P. WRÓBLEWSKI, *Společnost česká v Zelovie: problemová monografie sociologická*, Warszawa: Semper 1996; B. KUČEROVÁ, *Současný život zelovských Čechů na území České republiky. Proměny kolektivní identity reemigrantů ze Zelova a jejich potomků*, praca licencjacka pod kierunkiem P. Kalety, 2012, <https://docplayer.cz/34304009Uni-verzita-karlova-v-praze-barbara-kucerova.html>; TEJŽE, *Identita členů evangelického reformovaného sboru v Zelově. Proměny společenství a význam smíšených manželství. The Identity of the Members of the Evangelical Reformed Congregation in Żelów. Transformations of the Community and the Significance of Mixed Marriages*, praca magisterska pod kierunkiem Z. Uherka, 2016, https://dspace.cuni.cz/bitstream/handle/20.500.11956/84409/DPTX_2013_2_11210_0_381648_0_139811.pdf?sequence=1&isAllowed=y; V. BERANSKÁ, *Lidové léčení v pamětech i žité přítomnosti přesídlených krajanů z oblasti bývalého Sovětského svazu*, praca magisterska, Univerzita Karlova, Praha 2017).

¹¹ T. MORRIS-SUZUKI, *Freedom and Homecoming*, s. 60-61.

¹² W. SAFRAN, *Diasporas in Modern Societies*, s. 91-95, T. MORRIS-SUZUKI, *Freedom and Homecoming*, s. 60-61.

¹³ W historii współczesnej Polski wyróżnić można trzy fale repatriacji: 1921-1923 i przesiedleń zwanych repatriacjami: 1944-1948, 1955-1959. Szerzej ich specyfikę poruszam w artykule *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS” 2013, nr 2 (34), s. 107-130.

Będzie to próba uzupełnienia, doprowadzenia do 2024 r. pełnej listy wydarzeń, a także świadomych działań polityków i urzędników, które prowadziły do niewydolności trwający od ponad trzydziestu lat proces.

UPADEK ZSRS – WIELKA ZMIANA SPOŁECZNA GENERUJĄCA WIELOMILIONOWE MIGRACJE REPATRIACYJNE

W analizie wpływu wielkich zmian społecznych i działań polskich elit politycznych oraz urzędników na poziomie makropolitycznym na trwający już trzy dziesięciolecia repatriacji z Kazachstanu, w pierwszej kolejności uwagę należy zwrócić na rozpad bloku komunistycznego. **Upadek ZSRS**, odrodzenie się bądź powstanie nowych państw było niewątpliwie **wielką, dramatyczną zmianą społeczną**, która doprowadziła do upadku dotychczasowe struktury społeczne i polityczne państwa „zniewalającego”, uniemożliwiającego przez ponad dwa pokolenia powrót do ojczyzny.

Polscy *specpieresieleńcy* nie mogli samodzielnie negocjować warunków opuszczenia Kazachstanu ani tym bardziej zorganizować i sfinansować procesu masowego przesiedlenia deportowanych rodzin do Polski. Ta sytuacja wymagała głębokiego zaangażowania drugiego, wymienionego przez Safrana, aktora koniecznego w ramach repatriacji, jakim jest państwo macierzyste i jego elity polityczne. Pod koniec lat osiemdziesiątych i w pierwszej połowie dziewięćdziesiątych Polska nie podjęła jednak w tym kierunku żadnych działań.

Reakcje na upadek państwa „zniewalającego” wykazały natomiast inne państwa, które zorganizowały **skuteczne akcje repatriacyjne z terenu byłego ZSRS**. Działania takie rozpoczęła już pod koniec lat osiemdziesiątych RFN, która z samego Kazachstanu repatriowała ponad **800 tys. Niemców**. W sumie w ramach polityki powrotu i zadośćuczynienia za doznane prześladowania z terenów byłego ZSRS do Niemiec trafiły setki tysięcy późnych przesiedlonych.

Tabela 1. Liczba *późnych przesiedlonych* w poszczególnych latach akcji repatriacyjnej

rok	<i>późni przesiedlani w sumie</i>	<i>późni przesiedleni z terenów byłego ZSRS</i>
1986	42 788	
1989	202 673	ok. 20 000
1989	377 055	ok. 50 000
1992	ok. 225 000	ok. 150 000
1994	ok. 220 000	ok. 220 000
1996	ok. 220 000	ok. 220 000
1998	ok. 105 000	ok. 100 000
2000	–	ok. 100 000
2002	–	ok. 90 000
2004	–	ok. 60 000
2005	–	35 522

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z pracy J. ELRICK, P. HUT, J. FRELAK, *Polska i Niemcy wobec rodaków*.

Od 2000 r. niemiecki program powrotów *późnych przesiedlonych* prowadzony jest wyłącznie z terenów byłego ZSRS. Obecnie trend repatriacyjny utrzymuje się na poziomie kilku tysięcy rocznie, choć w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej prowadzona jest debata polityczna nad szczególnym wsparciem dla repatriacji młodych etnicznych Niemców urodzonych po 2000 r. Co ciekawe, zaobserwować można równoległy trend powrotów do Rosji. W tym celu powołano ponownie do życia na terenie Federacji Rosyjskiej już w 1991 r. dwa niemieckie rejony autonomiczne, wspierane przez rząd niemiecki, gdzie głównie osiedlają się każdego roku setki rodzin *późnych przesiedlonych* odrzuconych i naznaczonych przez własnych rodaków w Niemczech¹⁴.

Kolejnym krajem, który wykorzystał rozpad ZSRS dla ratowania własnych rodaków, była **Finlandia**. Już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku władze fińskie przygotowały system repatriacyjny. Nie wdając się, podobnie jak w przypadku Niemiec, w szczegółową ocenę fińskiego mechanizmu przesiedleń podkreślić należy, że do 2010 r. osiedliło się w Finlandii ok. 40 tys.

¹⁴ J. ELRICK, P. HUT, J. FRELAK, *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie = Polen und Deutschland gegenüber ihren Diaspora im Osten*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2006; K. KUDRIN, „Jeżegodno ok. trioch tysiacz Niemcew wozwraszczajutsia w Rossiju”. *Priezident Fiedieralnoj nacyonalno-kulturnoj awtonomii rossijskich Niemcew Gienrich Martiens – o migracyi iz RF w Giermaniju i naoborot, nacyonalnoj samoidentifikacyi i sankcyjach*, 2017, <https://iz.ru/news/710360>; W. JEMIELJANIENKO, *Gud baj, Giermanija. Poczemu russkije Niemcy wozwraszczajutsia w Sibir’*, 2016, <https://rg.ru/2016/09/05/reg-sibfo/korrespondent-rg-uznal-pochemu-nemcev-tianet-v-sibir.html>

Finów i Iżorów, w kolejce czekało wówczas jeszcze 10 tys. wniosków. Warto dodać, że w spisie z 1979 r. liczebność ludności narodowości fińskiej w całym ZSRS wynosiła 77 079 osób, a w samej RFSRR żyło – głównie na terenie Ingrii – 55 678 Finów¹⁵. Wydaje się zatem, że sprawność systemu i samo zaangażowanie elit państwa było wysokie.

Rozpad komunistycznego imperium pozwolił również **Czechom** na przeprowadzanie w latach 1991-1993 akcji przesiedlenia rodzin czeskich z terenów objętych skutkami katastrofy w Czarnobylu. Po krótkiej przerwie związanej z podziałem Czechosłowacji, sama już tylko Republika Czeska przygotowała program „Powrót do domu”, skierowany głównie dla liczącej ok. 2 tys. osób społeczności Czechów przymusowo przesiedlonych do Kazachstanu. W dwu falach repatriacji przeprowadzonych w latach 1995-2001 oraz po roku 2007 sprowadzono wszystkie, podkreślam: wszystkie rodziny, które złożyły wnioski repatriacyjne bądź wyraziły taką chęć¹⁶. Kolejną, niezwykle sprawną akcją repatriacyjną zorganizowały czeskie elity polityczne w 2014 r., ewakuując wszystkie rodziny czeskie pragnące opuścić teren konfliktu w Donbasie. Ze względu na ograniczone rozmiary artykułu pominę opis działań organizowanych przez inne państwa macierzyste, które wykorzystując skutki rozpadu zniewalających struktur byłego ZSRS, dążyły do ułatwienia powrotu własnych rodaków (np. akcja przesiedleńcza **Greków Pontyjskich**, litewskie ustawodawstwo przyznające obywatelstwo deportowanym i uciekinierom, wspomagana przez rząd Izraela kolejna fala repatriacji Żydów – tzw. alija z terenów byłego ZSRS).

Elity polityczne państwa polskiego w okresie samego upadku ZSRS i w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie podjęły żadnych wymiernych działań na rzecz repatriacji potomków przymusowo deportowanych Polaków. Równocześnie jednak, tak jak opisywał to przywołany W. Safran, podtrzymując nośny mit solidaryzmu narodowego, prowadziły medialną propagandę, prezentując dla własnego elektoratu nieistniejące mechanizmy powrotu czy podając niezrealizowane nigdy roczne kontyngenty repatriantów mających jakoby powrócić z Kazachstanu.

¹⁵ P. HUT, *Współczesne przesiedlenia do Finlandii*, „Polityka Społeczna” 38(2011), nr 1, s. 28-31.

¹⁶ Z. UHEREK, N. VALÁŠKOVÁ, S. KUŽEL, P. DYMEŠ, *Češi z Kazachstánu a jejich přesídlení do České republiky*, 2003; Z. UHEREK, V. BERANSKÁ, S. BROUČEK, B. ILJUK, L. NESVADBOVÁ, J. ŠANDERA, *Přesídlení osob českého původu a jejich rodinných příslušníků z Ukrajiny, Běloruska a Kazachstánu do České republiky: identita, sociabilita a zdravotní stav. Závěrečná zpráva grantového projektu*, 2011, za: V. BERANSKÁ, *Lidové léčení v pamětech*, s. 45-50.

ROLA POLSKICH ELIT POLITYCZNYCH W PROCESIE REPATRIACJI

W obliczu braku realnych, a nie medialnych, działań ze strony rządu RP, w sytuacji upadku struktur państwa (m.in. brak pensji i emerytur; przerwy w dostawach prądu, a nawet wody; upadku państwowych gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowych), gdy na masową skalę wyjeżdżały setki tysięcy Niemców, trzeci aktor opisaney przez Safrana „trójkątnej relacji”, czyli **Polacy w Kazachstanie podjęli próbę samoorganizacji** i zorganizowania własnej zbiorowej **strategii na rzecz repatriacji**. Już pod koniec 1989 r. powstały pierwsze lokalne stowarzyszenia łączące potomków deportowanych – Stowarzyszenie „Polonia Północna” w ówczesnym Koksztetu (Kokczetawie). Jesienią 1991 r. powołano do życia Związek Polaków w Karagandzie, gdzie prezesem został Franciszek Bogusławski. Podobne organizacje powstały w Ałmaty (prezes Albert Lewkowski), w Akmoie (była i obecna Astana – prezes Aniela Dudar)¹⁷. W efekcie trudno było pominąć organizatorom z Polski liczne kazachstańskie organizacje i część prezesów została zaproszona na Zjazd Polonii Świata, który miał miejsce w dniach 19-23 sierpnia 1992 r. w Krakowie. W obecności najwyższych władz państwowych oraz Episkopatu Polski, przedstawiciele organizacji polonijnych z całego świata i ekspertów krajowych – w emocjonalnych wystąpieniach prosili zebranych o szanse powrotu dla deportowanych. Przywołam tu fragment z pamiętnika prezesa Związku Polaków w Kazachstanie Franciszka Bogusławskiego:

Wystąpienie moje wyjaśniało, w jaki sposób i kiedy tam Polacy znaleźli się, jak żyli i jak żyją nadal, czego pragną. O naszym istnieniu, jako dużej grupy, deportowanej w latach 1936-37, niektórzy, a może nawet większość, usłyszała po raz pierwszy. Nie chcę powiedzieć, że o naszym istnieniu nikt nie wiedział. Wiedział, ale tylko wąski krąg urzędników, specjalistów, zajmujących się tą częścią historii. To spotkanie i wystąpienie pozwoliło nam zaistnieć w prasie, w pamięci organizacji polonijnych, dało impuls do dalszych kontaktów. Ale upłynęło jeszcze sporo czasu, by ktokolwiek zaczął na serio nami interesować się. Z moich kolegów krótko przemawiała **tylko pani Aniela Dudar, która przez lzy prosiła „Zabierzcie nas!”**¹⁸.

¹⁷ N. RYKOWSKA, *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Wołanie ze stepów. 80. rocznica deportacji Polaków z Ukrainy Sowieckiej na stepy Kazachstanu 1936-2016*, red. P. Hlebowicz, N. Rykowska, N. Ślusarek, Kraków: Michalineum 2016, s. 85-87.

¹⁸ F. BOGUSŁAWSKI, *Z kazachskich stepów do sejmu RP*, Warszawa: Comandor 2005, s. 110-111.

Wygłaszane wówczas przez decydentów deklaracje pomocy dla Polaków na Wschodzie były tylko elementem gry politycznej na rynek wewnętrzny. Rzeczywiste założenia elit politycznych dotyczące polityki polonijnej i losu deportowanych w Kazachstanie były jednak diametralnie odmienne. Chcąc to zobrazować, przywołam wypowiedź Tomasza Lisa, który w rządzie Aleksandra Halla tworzył podstawy nowej polityki polonijnej III RP, a następnie przez wiele lat odpowiadał w MSZ za podobną tematykę, sprawując funkcję dyrektora Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa MSZ. Oto krótki fragment wywiadu również z lata 1992 r.:

Red. – Czy są szanse na przesiedlenia z Kazachstanu do Polski na pobyt stały ludzi polskiego pochodzenia?

TL: Mają je bardzo nieliczni – ci, którym rodzina zapewni dach nad głową i utrzymanie. Sprawa przesiedleń to kwestia bardziej ekonomiczna niż polityczna. Nie będzie decyzji politycznej, jeśli ministerstwa gospodarcze i urzędy wojewódzkie nie zadeklarują określonych pieniędzy na ten właśnie cel¹⁹.

Brak działań ze strony Warszawy stał się impulsem do konsolidacji rozproszonych organizacji, aby wspólnie doprowadzić do repatriacji. W kwietniu 1994 r. powołano do życia ogólnokrajowy Związek Polaków Kazachstanu, na czele z przewodniczącym Franciszkiem Bogusławskim. Duże zainteresowanie prasy oraz mediów 100-tysięczną rzeszą, jak szacował to wówczas prof. Marek Gawęcki – przyszły ambasador RP w Kazachstanie, „odkrytymi” w stepach Polakami, „zmusiło” parlamentarzystów różnych opcji oraz urzędników resortów zajmujących się kwestią polonijną do przybycia na Zjazd. Odczytano im i przekazano na ich ręce apel skierowany do władz polskich, przedstawiając tam najważniejsze, związane z repatriacją, do dziś niezrealizowane postulaty (m.in. zapewnienie emerytur i uznanie okresu składkowego dla średniego pokolenia, zorganizowanie systemu stypendialnego dla polskiej młodzieży, rozszerzenie drogi rodzinnej w ramach repatriacji). Oto fragment apelu wystosowanego do władz polskich (zachowano pisownię oryginalnego dokumentu):

Do władz RP. ODEZWA Delegatów Zjazdu Założycielskiego Związku Polaków Kazachstanu (ZPK 1994 r.): My, delegaci Zjazdu Założycielskiego Związku Polaków Kazachstanu, który odbył się w Karagandzie 9-10 kwietnia 1994 r., w imieniu wszystkich Polaków, zamieszkałych od 1936 r. Kazachstan kierujemy Państwu niniejszą odezwę. [...] Niezależnie od tego, że doceniamy wszystkie pozytywne

¹⁹ *Żadnych szans*, wywiad Elżbiety Cichockiej, „Gazeta Wyborcza” z 23 czerwca 1992, nr 146.

działania strony polskiej, mając świadomość nastrojów, pragnień i marzeń polskiej diaspory Kazachstanu, pragniemy podjąć szereg najważniejszych dla nas kwestii, które zostały poruszone na Zjeździe Założycielskim. Znaczna część Polaków Kazachstanu pragnęłaby wykorzystać pojawiającą się po raz pierwszy od 75 lat możliwość powrotu do ojczyzny przodków, na ziemię dla nich świętą. Chodzi nie tylko o możliwość przesiedlenia się na zaproszenie krewnych, którzy zapewniliby mieszkanie, pracę i pokrycie kosztów opieki medycznej, lecz także o umożliwienie naszym dzieciom pozostania w Polsce po zakończeniu nauki i zaproszenia do Polski na stałe swoich rodziców i krewnych. Chodzi również o udostępnienie szansy powrotu tym chętnym, którzy nie mają możliwości przesiedlenia się w wymieniony sposób: dzieci nie są w stanie zaprosić ich, są bezdzietni lub jest to niemożliwe z innych powodów. W przypadku określonej części Polaków należy w związku z tym mówić o repatriacji. Uważamy zatem, że dla wszystkich przypadków przesiedlenia do Polski, podstawową kwestią jest podpisanie porozumienia pomiędzy Polską i Kazachstanem o zapewnieniu wypłaty emerytur osobom, które część lub całe swoje życie przepracowały w Kazachstanie. Naszym zdaniem Polska powinna przyjąć państwowy program, zawierający wieloetapowy plan działań i przedsięwzięć skierowanych na rozwiązanie naszych problemów. Dalsze odkładanie przyjęcia takiego programu może doprowadzić do powstania ogromnych problemów, które dotkną zarówno nas, jak i Polskę²⁰.

Uzyskawszy mandat od wszystkich Polaków zrzeszonych w lokalnych organizacjach, F. Bogusławski wyruszył do Polski. W latach 1994-1995 spotkał się m.in. z ówczesnym premierem Waldemarem Pawlakiem, marszałkiem Senatu Adamem Struzikiem, ministrem Bogusławem Liberadzkim, z prezydentką minister Barbarą Labudą, przewodniczącymi sejmowej i senackiej Komisji ds. Polonii i Polaków. Bogusławski przeprowadził wiele indywidualnych rozmów z parlamentarzystami. Odbił spotkania z duchowieństwem, w tym z kardynałem Franciszkiem Macharskim, przełożonymi klasztoru na Jasnej Górze. Próbował zainteresować sprawą repatriacji samorządowców m.in. w Krakowie, Tarnobrzegu, Koninie, na Opolszczyźnie, w Nowej Soli, Warszawie²¹. Planowo wymazane w okresie PRL-u z pamięci zbiorowej tysiące deportowanych w kazachskie stepy Polaków, nagle pojawiły się w świadomości społeczeństwa polskiego. W odradzającej się III Rzeczypospolitej dostrzeżono ponownie rodaków za wschodnią granicą i – jak pokazywały badania CBOS-u z 1994 r. – aż 82% respondentów przyznawało pełne prawo do obywatelstwa i osiedlanie się każdej osobie polskiego pochodzenia, w tym 72% dorosłych

²⁰ F. BOGUSŁAWSKI, *Z kazachskich stepów do sejmu RP*, s. 198-199.

²¹ Tamże, s. 116-117.

obywateli popierało ideę repatriacji z Kazachstanu niezależnie od wszelkich, jak ujęto to w pytaniu, trudności związanych z tym procesem. W efekcie decyzji polityczni, na potrzeby własnego elektoratu, dostrzegli nagle „zapomnianych Polaków” i zaczęli popierać w medialnych wypowiedziach repatriację i przedstawiali, nieistniejące w rzeczywistości, rozwiązania i podejmowane jakoby działania. I już w maju 1994 r. wicepremier Aleksander Łuczak poinformował, że kwestia pomocy Polakom stanie się przedmiotem obrad Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą, któremu przewodniczył. Podsekretarz stanu Stanisław Dobrzański – reprezentujący Urząd Rady Ministrów – w swej enuncjacji dla mediów zapewniał, iż opracowano odrębny plan na wypadek nagłej masowej ucieczki naszych rodaków z Kazachstanu²². **Publiczne deklaracje polityków w tym okresie nie przekładały się jednak na żadne rzeczywiste działania.** Jak ujął to w swoim sprawozdaniu za lata 1995-1996 **Rzecznik Praw Obywatelskich, podejmował interwencje w Rządzie RP w 1993 r., 1994 r. i 1995 r.,** pomimo zapewnienia ze strony ówczesnego premiera Pawłaka i deklarowanych w mediach zobowiązaniach, nie toczyły się jakiegokolwiek prace mające na celu wypracowanie mechanizmu powrotu²³.

W tej sytuacji grupa deportowanych rodzin podjęła samodzielne, wręcz desperackie próby osiedlenia się w Polsce. Tylko niewielka część spośród nich posiadała w kraju krewnych, większość opierała swe nadzieje jedynie na przychylności zapraszających samorządów i ofiarności organizacji społecznych. Rodziny te osiedliwszy się w Polsce, spotkały się jednak ze zdecydowanym odrzuceniem ze strony władz państwowych. Starania zalegalizowania pobytu i uzyskania obywatelstwa oddalali tak wojewodowie, jak i urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Próby zaskarżania tych decyzji konsekwentnie odrzucał polski Naczelny Sąd Administracyjny, podtrzymujący interpretację stosowaną przez władze państwowe²⁴.

²² *Importujemy rodaków?* „Życie Warszawy” z 26 maja 1994.

²³ „W październiku 1995 r. Rzecznik ponowił swe interwencje w Rządzie z 1993 i 1994 r. w sprawie tzw. repatriacji Polaków z Kazachstanu. Mimo informacji otrzymanej od premiera W. Pawłaka w 1994 r., że proces decyzyjny w tej sprawie został wdrożony, dopiero na posiedzeniu w Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą w listopadzie 1995 r. Rzecznik uzyskał potwierdzenie obecnego na tym posiedzeniu wicepremiera Aleksandra Łuczaka, że Rząd ma opracowany program transmigracji Polonii z Kazachstanu i podjął jego realizację” (*Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres od 13 lutego 1995 r. do 12 lutego 1996 r. (z uzupełnieniem do 22 marca 1996 r.)*, oprac. B. Oliwa-Radzikowska, „Biuletyn RPO” 1996, z. 29, s. 40-41).

²⁴ T. JANIK, *Zagadnienia prawno-administracyjne uzyskania statusu repatrianta w warunkach polskiego systemu prawnego obowiązującego od 1944 do 1997 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 4(2011), s. 130-131.

Skargi „uciekiniarów” składane do biura Rzecznika Praw Obywatelskich, coraz liczniejsze przegrane sprawy sądowe dotyczące odmowy przyznania obywatelstwa czy statusu repatrianta, a także nieskuteczne kolejne interwencje u premiera RP skłoniły Rzecznika do odwołania się do Trybunału Stanu. Na posiedzeniach 6, 7 i 21 czerwca 1995 r. pod przewodnictwem sędziego Andrzeja Zolla Trybunał Stanu uznał, iż organy administracji państwowej muszą wydać odpowiednie dokumenty potwierdzające prawo do uznania za repatrianta wszystkim powracającym z Kazachstanu Polakom²⁵. Po ogłoszeniu wyroku Rzecznik podjął kolejną interwencję, próbując ostatecznie skłonić rząd RP do zajęcia się legalizacją „uciekiniarów” i szerzej – rozwiązaniem sprawy Polaków w Kazachstanie. W efekcie różnych działań, w tym nacisku mediów oraz części parlamentarzystów, wicepremier Łuczak ponownie zobowiązał się do opracowania mechanizmów polityki repatriacyjnej i uzgodnienia z samorządami przyszłej akcji osiedleńczej. Tym niemniej prace w resortach odpowiedzialnych za repatriację (MSW, MSZ) trwały jeszcze cały rok i dopiero 14 maja 1996 r. Rada Ministrów przedstawiła doraźny program w formie dokumentu zatytułowanego „Zasady postępowania organów państwa w sprawach repatriantów”, zawierającego zasadniczy **zarys polityki władz RP w stosunku do repatriacji z Kazachstanu, który w istocie nie zmienił się do czasów współczesnych**²⁶.

W odróżnieniu od przywołanych już przykładów repatriacji niemieckiej czy czeskiej, a także wcześniejszych fal polskiej repatriacji z lat 1944-1947 i 1955-1959, decyzją warszawskich polityków i urzędników z odpowiedzialnych resortów (MSWiA i MSZ), czwarta repatriacja nie była zbiorowa, nie planowano też dla niej krótkich, określonych ram czasowych. Organy państwa nie były również organizatorem repatriacji, ograniczając swą rolę do koordynacji i pośrednictwa (baza „Rodak”) pomiędzy deportowanymi a zapraszającymi samorządami, nadzorując jedynie wykonanie obowiązujących przepisów, przerzucając ciężar potencjalnych powrotów, osiedlenia i adaptacji na

²⁵ Trybunał konstytucyjny „ustalił, iż każdy organ administracji państwowej, w tym wojewoda, jest zobowiązany na podstawie art. 218 § 1 k.p.a. do wydania zaświadczenia stanowiącego potwierdzenie faktu przybycia danej osoby do Polski i okoliczności mających znaczenie dla uznania jej jako repatrianta lub dziecka repatrianta w rozumieniu właściwych przepisów, jeżeli fakty te wynikają z prowadzonej przez ten organ ewidencji, rejestru lub z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu (Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1995 r. w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 218 § 1 k.p.a. w związku z art. 12 ust. 1-6 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim w związku z art. 17 ust. 4 tej ustawy, Dz.U. nr 78 poz. 397).

²⁶ T. JANIK, *Zagadnienia prawno-administracyjne*, s. 130-131.

barki samych repatriantów, czy zapraszających samorządów, organizacji społecznych i początkowo również potencjalnych pracodawców. W efekcie repatriacja przybrała charakter całkowicie nieokreślonych czasowo indywidualnych starań poszczególnych rodzin o prawo do powrotu, ograniczanych każdego roku przez liczbę zapraszających gmin, a także przez poziom własnych środków, jakie mogły zgromadzić rodziny repatriantów. Nie powołano, jak miało to miejsce wcześniej, organu koordynującego, kontrolującego sam proces w kraju i poza granicami, jakim był zawsze Urząd ds. Repatriacji na czele z Pełnomocnikiem. W początkowej fazie, do 2000 r. zakres repatriacji obejmować miał cały był ZSRS²⁷. Spełniając z jednej strony postulaty Rzecznika Praw Obywatelskich, a także naciski mediów, posłów i samych deportowanych, politycy i urzędnicy rządzącej wówczas ekipy w tym samym dokumencie „Zasady postępowania organów państwa w sprawach repatriantów” arbitralnie ograniczyli limit repatriacji do 100 rodzin rocznie. Komisje sejmowe w roku następnym (1997) zniosły te limity, jednak rząd konsekwentnie domagał się ich ponownego wprowadzenia, co w istocie miało miejsce, bowiem w praktyce przez następne 20 lat (do 2017) właśnie na takim poziomie była utrzymywana repatriacja (ok. 300 osób)²⁸.

Równocześnie środowiska rządowe przystąpiły do medialnej kampanii, argumentując konieczność ograniczenia skali repatriacji potencjalnym zagrożeniem dla państwa polskiego, jakie mogą stanowić deportowani Polacy. Wizję potencjalnej V kolumny, jaka miała przybyć z Kazachstanu, rozpościerała w swych wypowiedziach aktywna do dziś politycznie Katarzyna Maria Piekarska, wówczas pełniąca funkcję wiceministra spraw wewnętrznych:

Nie chcemy, by repatriantami zostawali np. strażnicy w łagrach, czy też agenci KGB – powiedział Marek Kurenda z Departamentu Migracji i Uchodźstwa MSWiA. – Wiemy, że ok. 3% Polaków mieszkających na Wschodzie było współpracownikami sowieckich służb. W każdej wiosce był człowiek, który informował władze o nastrojach współmieszkańców²⁹.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 131; „Życie” z 13 maja 1997. Stosunkowo wysokie liczby repatriantów z lat 2000-2003 nie są sprzeczne z przyjętym przez rząd i urzędników ograniczeniem rocznego kontyngentu, ale wynikały z realizacji wniosków złożonych wcześniej, jeszcze w „starym trybie”, sprzed wprowadzenia ustawy o repatriacji z 2000 r. Były to w większości osoby pochodzące z Litwy, Białorusi i Ukrainy, z dawnych terenów II RP, które przy pomocy rodziny mieszkającej już w RP podjęły próbę repatriacji. Po 2000 r. przyjęte w ustawie mechanizmy ograniczały prawo do przesiedlenia się jedynie z terenów azjatyckich byłego ZSRS, wykluczając mniejszość polską na Białorusi, Ukrainie czy Litwie.

²⁹ *Kto wróci do Polski*, „Życie” z 13 maja 1997, nr 110. Tego typu postawa polityków ze środowisk lewicowych i postkomunistycznych może nie budzić zdziwienia. Warto bowiem pamiętać,

Przywołuję tego typu postawy, decyzje i wypowiedzi polityków oraz urzędników, aby ukazać specyfikę migracji, jaką jest repatriacja, wyraźnie odróżniającą ją od przepływu uchodźców ekonomicznych. Dobrze widoczne są tu złożone relacje opisane przez W. Safrana pomiędzy diasporą a elitami kraju macierzystego, gdzie wykorzystując politycznie i medialnie sam proces powrotów, te same elity podejmują zdecydowanie spowalniające bądź zatrzymujące repatriację „odwrotne” od deklarowanych działania. Mít solidaryzmu narodowego to silny element instrumentalnej polityki w stosunku do społeczeństwa, do własnego elektoratu. Tu również widać, opisywany przez Morris-Suzuki i Safrana, podział na „wtajemniczonych” aktorów działań i manipulowane społeczeństwo oraz samych repatriantów³⁰. Jak wspomniałem już wcześniej, postrzeganie i nagłaśnianie potencjalnego zagrożenia ze strony repatriantów przybywających z obcego, wrogiego kraju, który do niedawna ich nie tylko więził, ale i poddawał indoktrynacji, nie jest wyłącznie polską specyfiką. W podobny sposób zachowała się nie tylko Korea Północna przyjmująca repatriantów z Japonii, ale w 2014 r., w okresie pierwszej fazy konfliktu ukraińsko-rosyjskiego, w obawie przed potencjalną wojną „hybrydową” rząd federalny RFN zlecił służbom specjalnym objęcie nadzorem późnych przesiedlonych przybyłych z terenów byłego ZSRS oraz odmówił tej grupie prawa do założenia własnej partii. Również i w Polsce w tym samym okresie pojawiły się ponownie, po dwudziestu latach od wypowiedzi minister Piekarskiej, podobne obawy³¹.

że zaledwie 7 lat wcześniej, w bezpośrednim zainteresowaniu operacyjnym tego samego ministerstwa (MSWiA), pozostawali jeszcze repatrianci z wcześniejszych fal przesiedleń z lat 1944-1948 i 1955-1959, a szczególnie żołnierze kresowych okręgów AK. To nie tylko koreańscy *zainichi* przybywający z Japonii trafiali w ramach repatriacji do obozów pracy jako potencjalne zagrożenia dla komunistycznego państwa. Również w powojennej Polsce MSW przeprowadziło trzy duże akcje przeciwko repatriantom. W pierwszej, najbardziej krwawej, noszącej kryptonim „X”, w 1948 r. schwytano ok. 6 tys. osób i skazano na śmierć co najmniej 50, wyroki wykonano. Dwie kolejne akcje, już ograniczone tylko do rozpracowania i objęcia nadzorem repatriantów szczególnie z Wileńszczyzny, miały miejsce w latach 1951-1952 oraz 1962-1964. Z wytypowanych środowisk repatriantów zdjęto ostatecznie inwigilację z końcem PRL, czyli zaledwie 7 lat przed wypowiedzią minister Katarzyny M. Piekarskiej. T. BALBUS, P. NIWIŃSKI, „Rozbić podziemie wileńskie!”. *Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 roku*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6, s. 40-46.

³⁰ W. SAFRAN, *Diasporas in Modern Societies*, s. 91-95; T. MORRIS-SUZUKI, *Freedom and Homecoming*, s. 60-61.

³¹ Dla zobrazowania tego typu podejścia i nastrojów nieufności, a nawet zagrożenia, jakie miały nieść repatrianci, przywołam garść artykułów z okresu pierwszego etapu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego: *Z repatriantami z Doniecka wjechała do Polski V kolumna Putina* (<http://www.fronda.pl/a/z-repatriantami-z-doniecka-wjechała-do-polski-v-kolumna-putina,64711.html>) [dostęp: 22.04.2024]; W. REPETOWICZ, *Migracja narzędziem wojny hybrydowej. Rosja zaatakuje Polskę bronią D?*, „Defence24”, 22 kwietnia 2017 (<https://defence24.pl/migracja-narzedziem-wojny-hybrydowej->

Spauperyzowane w ramach nomenklaturowej prywatyzacji, jaka miała miejsce w Kazachstanie, polskie rodziny w zdecydowanej większości nie mogły samodzielnie sprostać wymogom stawianym w ramach indywidualnej a nie zbiorowej repatriacji (m.in. tłumaczenia dokumentów, podróże do konsulatów, zakup biletów, podróż do Polski w celu znalezienia przyjaznego samorządu). W zdecydowanie lepszej sytuacji byli w tym czasie Polacy z Białorusi czy Ukrainy, osiedlający się zazwyczaj przy pomocy swoich bliskich. Rodziny deportowanych do Kazachstanu, poza nielicznymi wyjątkami, uzależnione były w istocie od środków, jakie mogło wyasygnować państwo polskie, a także od pomocy ze strony samorządów. Tu spotkały się jednak z konsekwentnie stosowaną przez polskie elity polityczne w praktyce logiką ograniczenia repatriacji. Choć zgodnie ze znowelizowaną ustawą o cudzoziemcach, państwo, obok zapraszających gmin, miało obowiązek wsparcia w osiedlaniu i utrzymaniu rodzin repatriantów w pierwszym roku pobytu, to jednak w 1997 r. nie uruchomiono 3,5 mln złotych przeznaczonych na ten cel, a znajdujących się w rezerwie Rady Ministrów. Minister finansów Halina Wasilewska-Trenkner nie uruchomiła tych środków, bowiem stwierdziła, iż brakuje podstaw prawnych do wydatkowania tej sumy. Wynikało to z opieszałości rządu, który dopiero 27 grudnia 1997 r. wprowadził w życie nowe rozwiązania dotyczące repatriacji i nowelizację samej ustawy o cudzoziemcach, w której były one zawarte. Środki przełożono zatem na rok następny, jednakże blokada powtórzyła się również w 1998 r. Natomiast w 1999 r. 10 mln „pomocowych” zł w większości nie trafiło do przyjeżdżających, lecz zostało przeznaczone dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na szkolenia dla już przybyłych. Ta logika była nadal konsekwentnie stosowana w kolejnych latach, również po uchwaleniu w 2000 r. ustawy o repatriacji. Szczególnie w pierwszym roku jej funkcjonowania, gdy z zaplanowanych 39 480 000 zł uruchomiono jedynie 4 888 000 zł, a gminy przyjmujące repatriantów znalazły się w swoistej „pułapce”, gdy nie otrzymały przysługującej im – zgodnie z ustawą – refundacji poniesionych nakładów. Tę opieszałość i stosunek administracji państwowej dobrze obrazuje tabela 2., zestawiająca kwoty rezerwy, środki na uruchomienie i rzeczywiście wydatkowane przez urzędników. Wyraźnie widoczny jest trend spadkowy (2001-2013) przyznawanych przez Radę Ministrów środków i rzeczywiście uruchomionych, a także coraz mniejsza skuteczność ich wydatkowania.

rosja-zaatakuj-polske-bronia-d-analiza) [dostęp: 22.04.2024]. Te same media publikowały również artykuły o zagrożeniu ze strony *późnych przesiedlonych* osiadłych w Niemczech (m.in. <http://www.frona.pl/a/w-niemczech-trwa-rosyjska-wojna-hybrydowa,67695.html>; <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/527043,zielone-ludziki-putina-przeciw-merkel-i-unii-wojnahybrydowa.html>) [dostęp: 22.04.2024].

Każdego roku zwracano znaczną część przyznanych sum pomimo tego, iż nieustannie rosła kolejka oczekujących w bazie „Rodak”. Świadczy to dobitnie o braku funkcjonalności samego systemu repatriacji, a także braku chęci wśród polityków i urzędników do usprawnienia niewydolnych rozwiązań, których byli autorami.

Tabela 2. Środki finansowe z budżetu państwa przeznaczone na repatriację i ich wykorzystanie w latach 2001-2023

Lp.	Rok	Kwota rezerwy w zł	Kwota uruchomiona w zł	Kwota wydatkowana w zł	Liczba repatriantów i członków ich rodzin
1	2001	39 480 000	4 888 000	4 228 000	1000
2	2002	25 000 000	23 187 000	11 676 000	832
3	2003	15 000 000	12 997 230	8 006 000	455
4	2004	15 000 000	10 761 067	6 841 000	372
5	2005	12 000 000	10 198 127	6 152 000	335
6	2006	12 000 000	10 140 776	6 735 000	327
7	2007	10 000 000	8 749 247	5 412 000	281
8	2008	10 000 000	8 249 338	4 985 000	260
9	2009	9 066 000	7 450 202	4 274 000	214
10	2010	9 066 000	8 598 375	5 101 000	175
11	2011	9 066 000	6 740 667	4 185 000	229
12	2012	9 066 000	6 910 064	4 282 000	139
13	2013	9 066 000	8 052 799	6 436 000	190
14	2014	14 000 000	7 025 361	4 991 000	198
15	2015	13 800 000	8 751 185	6 344 000	235
16	2016	30 000 000	16 819 755	12 293 000	287
17	2017	29 607 000	25 746 381	19 553 000	525
18	2018	50 500 000	45 394 000	34 943 000	765
19	2019	58 000 000	57 110 000	53 413 000	877
20	2020	51 120 000	49 650 000	47 214 000	625
21	2021	45 790 000	45 790 000	45 068 000	718
22	2022	44 710 000	44 710 000	43 931 000	779
23	2023	44 710 000	44 710 000	44 307 000	685

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych DOiR MSWiA.

Kolejnym narzędziem ograniczającym szansę osiedlenia się w Polsce stało się m.in. wprowadzenie obligatoryjnych dla starających się o repatriację egzaminów z czynnej i biernej, w mowie i piśmie, znajomości języka polskiego³². Oceniano pielęgnowanie zwyczajów i tradycji polskich, udział w imprezach kulturalnych, obrzędach religijnych organizowanych przez polską grupę narodowościową, a także poziom wiedzy o Polsce współczesnej. Podstawowym kryterium oceny danej osoby była szansa znalezienia pracy i potencjalnego sponsora. W sumie sama procedura otrzymania wizy repatriacyjnej była nie tylko indywidualna, ale zdecydowanie selektywna dla przebywających od ponad dwóch pokoleń w Kazachstanie, deportowanych z terenów od 200 lat oderwanych i nieprzerwanie odciętych od kontaktu ze współczesną odmianą polskiej kultury i języka od okresu I rozbioru.

Wracając do układu chronologicznego, w jakim staram się przedstawić działania decydentów w Polsce, należy zaznaczyć, że jednak część klasy politycznej nie zgadzała się w tym okresie z przyjętymi przez Radę Ministrów rozwiązaniami ograniczającymi szansę powrotu dla potomków deportowanych. W myśl zasady opisanej przez W. Safrana, po wyborach przeprowadzonych jesienią 1997 r. nowy, wyłoniony rząd deklarował w mediach, ustami polityków i urzędników zajmujących się tematyką polonijną, przeznaczanie 200 mln na repatriację i ustalenie rocznego kontyngentu na poziomie 10 tys. osób.

„Na repatriację w projekcie przyszłorocznego budżetu przeznaczono ponad 200 mln zł” – mówił Andrzej Krętowski z MSZ na wczorajszej [14 grudnia 1998 r.] konferencji prasowej poświęconej repatriacji Polaków z Kazachstanu. Repatriację finansują też gminy, zapraszając całe rodziny i oferując im mieszkanie i pracę. „W przyszłym roku repatriantów może być 10 tys. Zmieniają się przepisy, samorządy gminne będą mocniej uczestniczyć w procesie repatriacji” – ocenia Krętowski³³.

W 1998 r. pod przewodnictwem nowej marszałek senatu Alicji Grześkowiak do prac nad zmianami ustawodawstwa przystąpiła grupa senatorów (m.in. Janina Sagatowska, Anna Bogucka-Skowrońska). Wiosną 1999 r. przedstawiono Pakiet ustaw polonijnych, zawierający w sobie obok Karty Polaka i zmian

³² Egzaminy, podobne w swej logice do egzaminów na Kartę Polaka, zostały zniesione w 2017 r. w ramach nowelizacji ustawy o repatriacji.

³³ *Więcej repatriantów*, „Życie” z 15 grudnia 1998; *Trudna repatriacja*, „Nasz Dziennik” z 15 grudnia 1998.

w ustawie o obywatelstwie, również całkowicie nowy projekt ustawy repatriacyjnej. Skupię się wyłącznie na projekcie ustawy o repatriacji. Autorki w uzasadnieniu ustawy przeprowadziły krytykę dotychczasowych, stosowanych od 1996 r. rozwiązań „indywidualnej”, „selektywnej”, zależnej od woli konsula repatriacji. Projekt określał ramy szerokiej, zbiorowej, ujętej w krótkim stosunkowo czasie (3 lata), wspomaganej bezpośrednio przez państwo akcji przesiedleń z azjatyckiej części byłego ZSRS, w tym głównie z Kazachstanu, zawierał także indywidualną już ścieżkę osiedlenia się w RP dla Polaków z innych części świata³⁴.

Deklarujący zaledwie rok wcześniej medialne tak szerokie przyzwolenie na repatriację i niebagatelne, patrząc nawet z obecnej perspektywy, środki w wysokości 200 mln zł, rząd Jerzego Buzka przystąpił już w październiku 1999 r. do walki z projektem senackim. Proponowane rozwiązania określonej w czasie, scentralizowanej (organizowanej i wypieranej finansowo przez państwo) i zbiorowej repatriacji zostały poddane głębokiej krytyce. Odrzucano propozycję przyznania praw socjalnych repatriantom (np. uznanie okresu składkowego wypracowanego w Kazachstanie dla otrzymania emerytury, uprawnień zawodowych), skrytykowano projekt powołania systemu stypendialnego dla młodzieży, odmówiono prawa do przewozu mienia przesiedleńczego. Rząd w piśmie skierowanym do marszałka sejmu Macieja Płażyńskiego wnosił o odrzucenie projektu senackiego, dążąc do zachowania dotychczasowej logiki i zasad³⁵. Rada Ministrów wysłała do prezentacji własnych rozwiązań ustawodawczych przedstawiciela MSWiA w osobie podsekretarza stanu z tego resortu – Piotra Stachańczyka. Pracami nad nową ustawą z ramienia sejmu kierował przewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą Ryszard Czarnecki. Po kilku spotkaniach specjalnie powołanej podkomisji, na czele z Czarneckim, odrzucono projekt senacki, przyjęto zaś zaproponowane przez Radę Ministrów i wypracowane w gronie ekspertów MSWiA znane już rozwiązania indywidualnej, zdecentralizowanej i ograniczonej możliwościami samorządu (gmin) repatriacji, które całkowicie przekreślały szansę na szybką (kilkuletnią), masową i skoordynowaną akcję przesiedleń, tak oczekiwaną przez Polaków w Kazachstanie³⁶.

³⁴ Uzasadnienie projektu ustawy o repatriacji, druk sejmowy nr 1204 z 28 kwietnia 1999 r.; P. HUT, *Współczesne przesiedlenia do Finlandii*, s. 173.

³⁵ Notatka DSPR-140-89(2)/99 – w posiadaniu autora.

³⁶ Ten sam poseł Ryszard Czarnecki w 2016 r. w ramach kampanii wyborczej swej koalicyjnej koleżanki Anny Anders, która miała zajmować się sprawami polonijnymi z ramienia partii rządzącej, krytykował rozwiązania zawarte w ustawie z 2000 r., postulował jak najszybszą zmianę jej mechanizmów, zapominając jednak wspomnieć, że on sam był ich współautorem i sprawozdawcą

Ubocznym skutkiem przyjętych rozwiązań oddających niepomiarowo realną szansę powrotu do Polski było zmarginalizowanie przez czynniki oficjalne Związku Repatriantów, co w efekcie doprowadziło do załamania się działalności i rozpadu tej organizacji. Wiadomości z Warszawy wywołały także powszechny marazm wśród stowarzyszeń zrzeszających Polaków w Kazachstanie oraz ich ponowne rozproszenie, defragmentaryzację³⁷. Decyzje urzędników i polityków skłoniły dużą część wyczekujących do tej pory Polaków w Kazachstanie do uczestnictwa w innych systemach repatriacyjnych i osiedlenia się głównie w Rosji, co było stosunkowo łatwe, bądź w Niemczech, co wymagało wprawdzie posiadania w swej rodzinie osób narodowości niemieckiej, ale po dwu pokoleniach zamieszkiwania w zamkniętych wsiach wraz z deportowanymi nadwożańskimi Niemcami, nie należało do rzadkości.

Przyjęte w 2000 r. zasady repatriacji nie uległy istotnym zmianom przez kolejne 17 lat. Spadający nieustannie poziom dofinansowania, brak skuteczności w wykorzystaniu środków, przyjęte mechanizmy wsparcia gmin doprowadziły do zastopowania przyjazdów na niskim poziomie ok. 300 osób rocznie i ogromnego wydłużenia, nawet do kilkunastu i więcej lat, okresu oczekiwania na repatriację tysięcy Polaków, którzy podjęli świadome starania, zachowali polską identyfikację, co udowodnili zdając „egzaminy z polskości” przed konsulem, ale w efekcie jedynie „utknęli” w bazie „Rodak”. Ukazuje to dobitnie, iż procesy na poziomie intrapsychoicznym, indywidualne strategie obrony tożsamości, jej centralnych elementów, w tym identyfikacji, okazały się bezpośrednio zależne od decyzji i działań podejmowanych przez elity polityczne i urzędnicze w Polsce na poziomie makropolitycznym, co było zgodne z założeniami G. Breakwell i kręgu badaczy IPT.

Warto jednak wspomnieć o dwu próbach zmian, jakie miały miejsce w okresie od 2000 r. do nowelizacji ustawy w 2017 r. Pierwsza propozycja ponownego powrotu idei „pakietu ustaw polonijnych” pojawiła się, podobnie jak wcześniej, po wyborach w 2005 r. wraz ze zmianą rządu. Ekipa kierująca wówczas Radą Ministrów powołała Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą. Zespół w okresie od 2006 do 2007 r. ponownie zajął się zmianami w ustawie o obywatelstwie, opracował Kartę Polaka, która została

w sejmie w 2000 r. Przywołuję ten drobny fakt, bowiem szczególnie dobrze obrazuje on opisaną przez W. Safranę specyfikę relacji pomiędzy diasporą i wyidealizowaną ojczyzną, gdzie elity polityczne wykorzystują często trudną sytuację rodaków poza granicami do wewnętrznej gry politycznej (CÓRKA GENERAŁA ANDERSA: *Wzywamy rząd do repatriowania Polaków ze Wschodu*, Dziennik.pl, 9 stycznia 2016 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/510114,anna-maria-anders-rzad-repatriacja-polacy-wschod-ryszard-czarnecki-pis.html>) [dostęp: 22.04.2024].

³⁷ F. BOGUSŁAWSKI, *Z kazachskich stepów do sejmu RP*, s. 131-132, 138.

przyjęta w 2007 r., miał także przygotować nową ustawę o repatriacji. Jednak powstałe w grupie problemowe napięcia pomiędzy osobami reprezentującymi środowiska repatriantów, którzy pragnęli przyspieszyć i ułatwić powrót do kraju, a przedstawicielami resortów MSWiA i MSZ lansującymi dotychczasowe rozwiązania, uniemożliwiły konstruktywną pracę i doprowadziły do zawieszenia spotkań. Prace wznowione zostały pod kierownictwem wiceministra MSWiA Wiesława Tarki, co pozwoliło na określenie zbioru wytycznych mających usprawnić repatriację, które zawarte zostały ostatecznie w Rządowym Programie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na lata 2007-2012. Jednak kolejna, nowa ekipa rządząca i podległy jej aparat urzędniczy resortów administracji państwowej odpowiedzialnych za przesiedlenia z Kazachstanu, nigdy nie wprowadził ich w życie, co stało się przedmiotem kontroli NIK³⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje natomiast społeczna inicjatywa ustawodawcza Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 2010 r., powstała z inicjatywy prezesa stowarzyszenia Macieja Płażyńskiego. Propozycja zmian ustawowych miała w istocie charakter „ugodowy”, łączyła istniejące do tej pory rozwiązania opierające się na zaproszeniach przez gminy ze zwiększonym zaangażowaniem państwa w sam proces osiedlenia, które polegało na zapewnieniu lokalu mieszkalnego i pracy w ciągu 24 miesięcy od daty złożenia wniosku o repatriację, w sytuacji braku zaproszenia ze strony samorządu. Nie będę rozszerzał opisu nigdy nieprzedyskutowanych i niezrealizowanych propozycji zmian systemowych, przypominam o tym projekcie, bowiem pięcioletnie zmagania o jego przyjęcie są wspianą ilustracją rzeczywistych relacji instytucji i „wtajemniczonych” aktorów odpowiedzialnych za proces repatriacji, co ma bezpośredni i decydujący wpływ na rzeczywiste szanse powrotu tysięcy Polaków oczekujących w Kazachstanie. Zaledwie po kilku dniach od zakończenia prac nad projektem zginął pod Smoleńskiem Maciej Płażyński. Nowe władze Stowarzyszenia, przy współpracy innych środowisk, zdołały jednak zebrać ponad 200 tys. podpisów, co pozwoliło, aby Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, na czele z Jakubem Płażyńskim (synem tragicznie zmarłego Macieja), złożył 15 września 2010 r. projekt ustawy. Na posiedzeniu sejmu 2 grudnia 2010 przedstawiciele wszystkich partii, w tym również rządzącej, poparli ideę

³⁸ Wyniki kontroli zostały ujęte w raporcie „Realizacja polityki migracyjnej Polski w odniesieniu do cudzoziemców deklarujących polskie pochodzenie”, KAP-4101-07-00/2013, nr ewidencyjny 158/2014/P/13/020/KAP, dostępny na stronie NIK-u: <https://www.nik.gov.pl/kontrole/P/13/020/KPS/> [dostęp: 24.04.2024].

przyspieszenia repatriacji i dalsze prace w podkomisji na podstawie przedstawionego projektu społecznego. A równolegle, w pełni zgodnie z powtarzającym się schematem opisanym przez Safrana, jeszcze „w 2010 r. MSWiA przygotowało i uzgodniło projekt stanowiska rządowego w związku z podjęciem przez Sejm prac nad obywatelskim projektem ustawy o powrocie do RP osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich”³⁹. W efekcie, w styczniu 2011 r. na ręce marszałka Schetyny, podobnie jak w 1999 r., w piśmie przesłanym przez premiera Donalda Tuska rząd RP jednoznacznie negatywnie zaopiniował projekt społeczny i ponownie, jak w 2000 r., strona rządowa zaproponowała przyjęcie przygotowanego przez nią projektu odrębnej ustawy o pochodzeniu. Podkomisja zajmująca się projektem obradowała tylko trzy razy. Równocześnie toczyła się zakulisowa walka o całkowite wyeliminowanie projektu obywatelskiego z prac legislacyjnych. Grupa senatorów z partii rządzącej, również w grudniu 2010 r. postawiła pod obrady własny projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji (druk senacki nr 1067 z 8 grudnia 2010 r.). Nie wchodząc w głębszą analizę projektu, który miał zakończyć całkowicie repatriację w perspektywie jednego roku, ale nie w wyniku zwiększenia kontyngentu i środków, tylko przez zablokowanie możliwości składania nowych podań o wizy. Wprowadzenie tych nowych rozwiązań pod obrady i połączenie prac nad projektem senackim oraz społecznym, prowadziło do poważnego zagrożenia inicjatywy obywatelskiej. Mianowicie wraz z końcem kadencji obu izb parlamentu procedowane projekty ustaw ulegały zwyczajowo dyskontynuacji, jedyny wyjątek stanowiły właśnie inicjatywy obywatelskie. W sytuacji projektu „mieszanego” powstawała poważna obawa, że po zbliżających się jesienią 2011 r. wyborach, trafi on do kosza. W tych rozgrywkach dużą rolę odegrał autorytet zmarłego Macieja Płażyńskiego, w wyniku działań jego syna Jakuba znalazły się wysoko postawione w hierarchii partii rządzącej osoby, które zablokowały proces połączenia projektów. Inicjatywa obywatelskiej ustawy przeszła pod obrady nowego sejmiku.

I tu powtórzył się po raz kolejny, znany z procedowania projektów w 1999 r. i w 2010 r., rytuał odgrywany przed społeczeństwem. Na posiedzeniu Sejmu VII kadencji w dniu 11 stycznia 2012 r. ponownie przedstawiciele wszystkich partii, w tym i partii rządzącej, która po raz wtóry wygrała wybory, zapewnili „niewtajemniczone” społeczeństwo, w publicznym, nagłaśnianym przez media wystąpieniu, iż popierają rozwiązania przyspieszające powrót deportowanych

³⁹ Informacja o wynikach kontroli, Raport NIK KAP-4101-07-00/2013, s. 24.

Polaków. I podobnie jak miało to miejsce dwa lata wcześniej, premier Donald Tusk w piśmie z 26 lipca 2013 r. skierowanym do marszałek sejmu Ewy Kopacz jednoznacznie negatywnie ustosunkował się do społecznego projektu ustawy. Nie podjęto jednak jawnych drastycznych kroków na forum parlamentu, tak jak w poprzedniej kadencji. Prace nad projektem obywatelskim zostały „zamrożone”, a w ramach czteroletnich obrad nowego składu sejmu podkomisja spotkała się tylko cztery razy⁴⁰. W tym samym czasie toczyły się jednak zakulisowe działania na rzecz wprowadzania na miejsce repatriacji całkowicie odmiennych rozwiązań i nowego aktu prawnego, jakim był projekt ustawy o pochodzeniu autorstwa MSWiA. Miało to stanowić wypełnienie celów zawartych w art. 52 ust. 5 Konstytucji, do dziś *nota bene* niezrealizowanych. MSWiA nie ustawało w próbie zablokowania rozwiązań inicjatywy społecznej. Jak podaje raport NIK, urzędnicy resortu spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych zorganizowali nieformalne, poza parlamentem spotkania robocze tylko z przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego Jakubem Płażyńskim, które miało na celu odrzucenie społecznego projektu ustawy o repatriacji. Grupa „wtajemniczonych” próbowała już na formalnym spotkaniu podkomisji sejmowej 9 września 2013 r. doprowadzić do odrzucenia projektu społecznego i procedować tylko nad ustawą o pochodzeniu autorstwa MSWiA. Wywołało to bardzo burzliwą reakcję pozostałych, „niewtajemniczonych” członków Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej „Powrót do Ojczyzny”, a także posłów z ówczesnej opozycji, którzy konsekwentnie bronili rozwiązań dających nadzieję na przyspieszenie repatriacji⁴¹. Powtórzyła się sytuacja z 2007 r., gdy działania urzędników MSWiA doprowadziły do zerwania prac zespołu problemowego w ramach Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą.

⁴⁰ Przebieg procesu legislacyjnego projektu obywatelskiego w okresie VII kadencji Sejmu RP, a także kopie dokumentów oraz część nagrań ze spotkań można znaleźć na stronie podkomisji <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=22> [dostęp: 24.04.2024].

⁴¹ Dla zobrazowania tych zakulisowych działań przywołam fragment raportu NIK. „Jesienią 2012 r. MSW podjęło nieformalne robocze konsultacje w celu wypracowania nowych założeń zmian w ustawie o repatriacji. Uczestniczyli w nich m.in. przedstawiciele Ministerstwa Finansów, MSZ oraz Komitetu Obywatelskiego ‘Powrót do Ojczyzny’. [...] Efektem ww. prac było opracowanie propozycji nowelizacji ustawy o repatriacji, która w czerwcu 2013 r. została przekazana przez Departament Obywatelstwa i Repatriacji (DOiR) do sejmowej Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej osób polskiego pochodzenia deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W Ministerstwie brak jest informacji co do dalszych prac nad przedłożonym Komisji projektem. Jak wyjaśnił dyrektor DOiR, minister ds. wewnętrznych nie posiada kompetencji do monitorowania prac legislacyjnych Sejmu RP” (Informacja o wynikach kontroli, Raport NIK KAP-4101-07-00/2013, s. 24).

W obliczu braku zgody na odrzucenie projektu społecznego, przewodnicząca podkomisji przez kolejne dwa lata kadencji sejmiku nie zwołała żadnego spotkania podkomisji. W efekcie, zanikło zainteresowanie problemami Polaków w Kazachstanie i samym procesem repatriacji wśród decydentów.

WPŁYW DRAMATYCZNYCH ZMIAN SPOŁECZNYCH NA REPATRIACJĘ

Nieoczekiwanie pojawił się jednak czynnik, który diametralnie zmienił stosunek elit politycznych. **W 2015 r. wybuchł kryzys migracyjny.** Jak ujmują to badacze z kręgu IPT, była to **nagła, dramatyczna zmiana społeczna** wykraczająca poza skuteczność indywidualnych czy grupowych strategii obronnych, która budziła swym zasięgiem powszechnie odczuwane poczucie zagrożenia. Broniąc się przed spodziewanym napływem emigrantów ekonomicznych, przed ich relokacją z krajów basenu Morza Śródziemnego i z Bałkanów, w Polsce pojawiała się powszechne przyzwolenie na różnego rodzaju strategię obronną, w tym na repatriację z Kazachstanu. Hasła pojawiające się na antyemigranckich manifestacjach skrzętnie zostały podchwyczone w okresie przedwyborczym przez polityków. **W 2015 r. miały bowiem miejsce zarówno wybory parlamentarne, jak i prezydenckie.** Nasi rodacy w Kazachstanie, wspólnie z syryjskimi chrześcijanami, stali się istotnym argumentem w debatach kandydatów do Belwederu czy do sejmiku. Politycy, którzy wstrzymywali powroty z Kazachstanu, a nawet aktywnie dążyli do zakończenia repatriacji, nagle stali się jej gorącymi orędownikami. Rządząca ekipa zgłosiła niespodziewanie 10 lipca 2015 r. w parlamencie nową ustawę o repatriacji i zmianie niektórych ustaw, a posłem sprawozdawcą była Joanna Fabisak – przewodnicząca podkomisji ds. społecznego projektu ustawy, która przez cztery lata wstrzymywała jej obrady. Równocześnie kolejnym sygnałem dla elektoratu miało być podniesienie o 100% środków na repatriację, które i tak nie zostały w pełni wydatkowane ani wykorzystane przez aparat urzędniczy MSWiA w ramach stworzonego przez nich samego systemu. Stronnikami repatriacji w okresie przedwyborczym stali się nawet urzędnicy resortów od lat wstrzymujący ideę powrotu. Na 10 dni przed wyborami parlamentarnymi na specjalnej konferencji założenia nowego programu repatriacyjnego „Powrót do domu”, który miał rozładować całą kolejkę 3,7 tys. osób oczekujących w bazie „Rodak”, zaprezentowali w Kancelarii Premiera wiceminister spraw

zagranicznych Rafał Trzaskowski oraz wiceminister spraw wewnętrznych Piotr Stachañczyk⁴².

Dzięki tym posłom, którzy przez dwie kadencje wspierali społeczny projekt ustawy, udało się działaczom Związku Repatriantów zainteresować liderów pozycji problemem repatriacji, którego rozwiązanie stało się jednym z elementów programu wyborczego. Po zwycięstwie wyborczym rządząca ekipa powierzyła Annie Anders na przełomie lat 2015-2016 kwestię zainicjowania i koordynacji prac nad nowymi, skutecznymi rozwiązaniami. Ostatecznie koordynatorem odpowiedzialnym za projekt został minister Henryk Kowalczyk⁴³.

Na tym etapie ruszyły szerokie konsultacje społeczne przeprowadzone zarówno wśród skupisk potomków deportowanych Polaków w Kazachstanie, jak i objęły repatriantów żyjących już w Polsce. Zasadniczym celem było opracowanie nowych mechanizmów ograniczonej w czasie, zbiorowej, scentralizowanej, posiadającej wiele potencjalnych dróg repatriacji. Bardzo szerokie konsultacje i wypracowane wówczas zagadnienia, które w opinii uczestników dyskusji w pierwszej kolejności powinny ulec zmianie, nie zostały jednak wzięte pod uwagę przez decydentów politycznych, którzy równocześnie nagłaścili w mediach prace nad ustawą, która miała stać się „biletem” do domu dla potomków deportowanych. Odrzucono znaczną część postulatów repatriantów, odstąpiono od koncepcji scentralizowanej i ograniczonej w czasie akcji przesiedleńczej, zastopowano toczące się już prace nad całkowicie nową ustawą⁴⁴. Zatrzymano prace nad Projektem ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, noszącym w archiwalnym wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów numer UD 50, nad którym prace rozpoczęły się 1 kwietnia 2016, a przerwane zostały 21 marca 2017 r.⁴⁵

Opierając się na doświadczeniach urzędników odpowiedzialnych dotychczas za repatriację, a nie postulatach deportowanych i repatriantów, przygotowano,

⁴² <https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/13797,Powrot-do-domu-nowy-rzadowy-program-dla-repatriantow.html> [dostęp: 24.04.2024].

⁴³ <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1039562,470-mln-zl-na-pomoc-repatriantom.html> [dostęp: 24.04.2024].

⁴⁴ O skali konsultacji i zainteresowania ze strony deportowanych świadczyć może fakt, iż tylko na jedno spotkanie konsultacyjne 2 lipca 2016 r., zorganizowane w Polsce w Puławsku, przyjechało ponad 300 repatriantów z rodzinami, czyli ok. 10 % wszystkich przesiedlonych. Wśród najczęściej powtarzanych postulatów pojawiło się: łączenie rozdzielonych rodzin; ograniczenie w czasie akcji do kilku lat; transparentność całego procesu; pierwszeństwo dla najdłużej oczekujących; poszerzenie zakresu osób uprawnionych do repatriacji; zawarcie umowy z Kazachstanem regulującej zasady mienia przesiedleńczego, pozostawionej własności etc.; stworzenie systemu adaptacyjnego i stypendialnego dla młodzieży; prawo powrotu dla sierot z polskich rodzin.

⁴⁵ <https://www.gov.pl/web/premier/prace-legislacyjne-rady-ministrow> [dostęp: 27.04.2024].

a następnie przyjęto w kwietniu 2017 r. kolejną nowelizację „starej” ustawy o repatriacji z 2000 r., nie zmieniając jej zasadniczych, nieskutecznych rozwiązań i schematów ograniczających szanse powrotu. Przywrócono istniejącą w pierwotnej wersji ustawy i szybko zlikwidowaną funkcję Pełnomocnika ds. Repatriacji, którym w obecnej wersji miał być każdorazowo wiceminister MSWiA. Przyjęto również w bardzo okrojonym i zmienionym zakresie część wytycznych opracowanych jeszcze w 2007 r. przez wiceministra MSWiA Wiesława Tarkę, które zawarte były w Rządowym Programie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą na lata 2007-2012. Chodzi tu szczególnie o zawarcie umowy z podmiotem zewnętrznym (było to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”) na prowadzenie ośrodka adaptacyjnego dla repatriantów. W wytycznych Tarki, dla choćby częściowego usprawnienia i przyspieszenia procesu, postulowano utworzenie ok. 5 centrów adaptacyjnych na wzór ośrodków dla uchodźców prowadzonych przez MSWiA. Nowym elementem stało się ukonstytuowanie Rady ds. Repatriacji, organu doradczego, nieposiadającego uprawnień kontrolnych czy odwoławczych.

Kolejny raz przyjęto **koncepcję repatriacji wieloletniej**, tym razem planowanej przez twórców nowelizacji na okres ok. dziesięciu lat; **ograniczonej liczebnie** do maksymalnie 10 tys. repatriantów, **indywidualnej**, przerzucającej ciężar starań o uczestnictwo i sam proces przesiedlania na rodzinę repatrianta; a także nadal **zdecentralizowanej**, gdzie Pełnomocnik i resort spraw wewnętrznych jedynie dofinansowują i nadzorują działania rzeczywistych „podwykonawców”, jakimi są zapraszające samorządy gminne bądź prowadzące ośrodki stowarzyszenia. W niedługim czasie widoczna stała się **ograniczona sprawność i zdecydowanie mniejsza**, niż zakładano to początkowo (ok. tysiąc repatriantów rocznie), **wydolność nieznacznie tylko zmodyfikowanego systemu**. Kolejka oczekujących już kilkanaście lat w bazie „Rodak”, która w 2015 r. wynosiła 3,7 tys. osób, w 2020 r. osiągnęła już wielkość ok. 6 tys., zaś w 2024 r. wydłużyła się do 7,9 tys. Szybko odstąpiono od deklarowanej początkowo w uzasadnieniu nowelizacji zasady pierwszeństwa dla najdłużej oczekujących, a także 3-letniego maksymalnego okresu oczekiwania na przesiedlenie.

W okresie po nowelizacji ustawy w 2017 r. silny wpływ na spowolnienie, a nawet chwilowe zatrzymanie procesu repatriacji wywarły czynniki wykraczające poza działania z poziomu makropolitycznego. Były to **dwie nagle i dramatyczne zmiany społeczne**, które – podobnie jak w 2015 r. kryzys migracyjny – wywołały ogromne, powszechne poczucie zagrożenia. Pierwszą z nich była **pandemia COVID-19**, której nasilenie w **2020 r.** doprowadziło do

chwilowego zatrzymania procesu repatriacji. Pozostający w izolacji w ośrodkach adaptacyjnych repatrianci nie mogli wykorzystać przyznanych środków i nabyć bądź wynająć mieszkań, w efekcie zmuszeni byli tam pozostać na dłuższy niż planowano czas. Podobnie wpłynęło to na samą możliwość przyjazdu z Kazachstanu. Kolejną zmianą społeczną, która w sposób bardzo znaczący ograniczyła gotowość do podjęcia decyzji o przyjeździe do Polski, jak i wpłynęła na drastyczne zmniejszenie się napływu wniosków o wizę repatriacyjną, jest **wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej w lutym 2021 r.** Obawa przed rozlaniem się konfliktu na ziemię polską, potęgowana przez rosyjskojęzyczne media w Kazachstanie, generuje ogromne poczucie zagrożenia wśród Polaków oczekujących od lat na przyjazd, co w znaczący sposób utrudnia znalezienie chętnych do zamieszkania w ośrodkach adaptacyjnych czy osiedlenie się w gotowych już do przyjęcia przesiedleńców gminach. W dużej mierze właśnie te **dwie zmiany społeczne, ich następstwa** (m.in. wpływ na ceny energii) wygenerowały warunki dla galopującego wzrostu inflacji, który doprowadził do podniesienia cen produktów, w tym mieszkań. W efekcie środki pomocowe zaplanowane w 2017 r. w nowelizacji ustawy i przewidziana dla każdego repatrianta pomoc na poziomie 25 tys. zł, dające jeszcze kilka lat temu możliwość na osiedlenie się większej rodziny w niedużych ośrodkach miejskich, w obecnych realiach są całkowicie niewystarczające. W ramach obowiązującej obecnie logiki repatriacji odrzucającej zbiorowy i scentralizowany wymiar przesiedleń, próba indywidualnego osiedlenia się w 2024 r. w Polsce, na proponowanych warunkach, bez własnych, dodatkowych znaczących środków nie ma szans na powodzenie. Następuje swoista selekcja osób znajdujących się w kolejce bazy „Rodak”. Przy czym wydaje się, że nawet zwiększenie kwot na przesiedlenia nie rozwiąże raczej tego problemu, bowiem wydolność systemu opartego na ośrodkach zapraszających maksymalnie 500-600 osób rocznie i gminach, przyjmujących ok. 200 osób, wynosi od 700 do 800 repatriantów. Dobitnie pokazują to dane z 2013, 2014 i 2015 r., gdzie drastyczne zwiększenie środków o 100% nie przyniosło efektów bez zmiany systemu opierającego się w tym okresie jedynie na zaproszeniach gmin. Te same środki w 2017 r. – gdy ruszył pierwszy ośrodek w Pułtusku – zdecydowanie zwiększyły liczbę repatriantów (zob. tabela 2).

PODSUMOWANIE

W artykule starałem się skrótkowo przybliżyć złożoną, trwającą już ponad 30 lat (2024) historię prób powrotu potomków Polaków deportowanych w 1936 r. do Kazachstanu. Za konieczne uznałem skupienie się na wielkich, nagłych zmianach społecznych i ich skutkach, a także kolejnych decyzjach i aktach prawnych poszczególnych ekip rządzących, na działaniach decydentów politycznych oraz urzędników resortów odpowiedzialnych za przesiedlania, które są decydującym czynnikiem w specyficznym typie migracji, jaką jest repatriacja.

Dodatkowym silnym impulsem do podkreślenia roli poziomu makropolitycznego oraz wpływu wielkich zmian społecznych była świadomość, iż w badaniach migracyjnych wyraźnie widoczny jest trend odchodzenia w opisie od zbiorowej perspektywy państwa, tożsamości narodowej czy spójności kulturowej w wielopokoleniowej perspektywie. Obecnie to wolna jednostka, jej tożsamość, a nie „opresyjne” państwo czy „ginący” już naród stanowią podstawę refleksji. Zmiana perspektywy opisu prowadzi ku swoistemu **„przełomowi indywidualistycznemu”**. W założeniach teoretycznych przyjmuje się zasadniczo perspektywę migrującej jednostki, która zakorzenia się, czy „zakotwicza”, nie włącza się już do końca w zastany ład prawny, obyczajowy, instytucjonalny, a szczególnie kulturowy czy symboliczny. I nie tylko dlatego, że sama konsekwentnie broni ciągłości własnej tożsamości, trwa przy rodzimych wzorach kultury, ale obecnie w wielu państwach wymogów tego typu już się przed nią nie stawia, bowiem w opinii elit określających zasady polityki migracyjnej, tradycyjny czy nowoczesny ład większościowy osiągnął swój dziejowy kres. Ta perspektywa wolnej migracji ekonomicznej w obrębie demokratycznych, uprzemysłowionych, wielokulturowych społeczeństw, które nie wymuszają pełnej asymilacji, jest całkowicie nieprzystająca do procesu repatriacji. Procesu zapoczątkowanego zazwyczaj przez wielkie zmiany społeczne bądź decyzje na poziomie makropolitycznym, inicjujące deportację czy wymuszające ucieczkę, procesu generującego nieustanne poczucie zagrożenia własnej tożsamości, a często również egzystencji biologicznej. Pobyt deportowanej, przesiedlonej siły fizycznej we wrogim państwie związany jest zazwyczaj z forsowną, wymuszoną asymilacją kulturową. Oczywiście nie wszyscy repatrianci to niewolnicza siła robocza, jednak nawet powrót z emigracji politycznej w „wolnym świecie”, podobnie jak nadzieja wyzwolenców żyjących w stepach Kazachstanu, zawsze uzależnione są od przychylnej postawy elit politycznych w państwie macierzystym, a zazwyczaj wyprzedza je

nagła zmiana społeczna niszcząca zniewalający ład i otwierająca na chwilę „okno możliwości”.

Pragnąłem również ukazać **nadal nieustannie aktualną w procesie repatriacji rolę nagłych, szerokich zmian społecznych**. Nie ograniczają się one tylko do dawnych wojen, rewolucji czy rozpadów państw, ale mogą również obecnie niespodziewanie zachwiać ładem społecznym, a ich skutki spowalniają, zatrzymują (pandemia 2020, wojna 2022) bądź inicjują powroty (kryzys migracyjny 2015), co w pełni wpisuje się w koncepcje badaczy z kręgu IPT.

Dopiero na tym strukturalnym tle widoczny staje się przemożny wręcz wpływ decyzji podejmowanych w Polsce na poziomie makropolitycznym, na rodzinne czy indywidualne strategie powrotu, wpływ na każdą jednostkę niezależnie od jej osobniczej odmienności układu tożsamości i siły identyfikacji narodowej.

W typie migracji, jakim jest repatriacja, decydującej roli nie odgrywa decyzja jednostki, ale zasadniczy element dający szansę na legalny powrót i osiedlenie się stanowi wola polityczna decydentów, która podporządkowana jest nie tyle zmiennej koniunkturze na rynku pracy, ile interesowi partyjnemu czy korzyściom indywidualnym polityków. Przywołałem szereg konkretnych posunięć i przykładów postaw przedstawicieli elity politycznej i urzędniczej, nie tylko by ukazać, tak podkreślaną przez T. Morris-Suzuki i W. Safrana, dwoistość postaw „wtajemniczonych aktorów”, ale by również uświadomić, że decyzje bądź zaniechanie działań przez określonych polityków, pełnomocników, urzędników, to nie tylko naukowy, teoretyczny problem generowania zagrożenia na poziomie makrospołecznym, ale to w istocie dramat konkretnych ludzi, uderzający w podstawy ich tożsamości, prowadzący do podziału rodzin i pozostawiania w Kazachstanie osób najbliższych, najczęściej z najstarszego pokolenia, których decydenci „nie uwzględnili” w systemie repatriacji (np. wdowy po deportowanych Polakach, a zarazem matki repatriantów).

Wykroczyłem poza opisaną przez W. Safrana „trójkątną relację” diaspory z elitami politycznymi w kraju macierzystym oraz goszczącym, zasygnalizowałem **istnienie „czwartego aktora”**, jakim jest **społeczeństwo kraju macierzystego**, niemy stronnik powrotu własnych rodaków, wymuszający na politykach przedwyborcze odwoływanie się do idei solidaryzmu i składanie nierealizowanych zazwyczaj obietnic powrotu. Wykorzystanie idei solidaryzmu politycznego i deklaracje dotyczące repatriacji, są elementem gry na wewnętrznej, krajowej i zewnętrznej scenie politycznej, a zgodnie z przytoczonym modelem, składane przed własnym elektoratem deklaracje nie zawsze przekładają się na realne działania. Repatriacja uwikłana jest w sieć interesów

politycznych, propagandy, a nawet dezinformacji. Dlatego, chcąc zobrazować specyfikę ograniczonej, zdecentralizowanej polskiej akcji repatriacyjnej, przywołałem we wstępie skalę działań przesiedleńczych podjętych po upadku ZSRS w Niemczech, Finlandii i Czechach, które obrazują szeroko rozumianą politykę samodzielnej odpowiedzialności wielu państw macierzystych za ich mniejszości (*kin-state policy*) zamieszkujące tereny oderwane w wyniku zmian granic, bądź znalazły się w inny sposób (np. deportacja) w granicach ZSRS.

Kończąc, zadać można retoryczne pytanie o szanse na powstanie określonej w czasie, kilkuletniej, zbiorowej, koordynowanej przez państwo, nieograniczonej do wąskiego kontyngentu, ale szerokiej akcji repatriacyjnej, dającej możliwość wszystkim zainteresowanym potomkom deportowanych na przesiedlenie się do Polski.

BIBLIOGRAFIA

- BALBUS T., NIWIŃSKI P., „Rozbić podziemie wileńskie!”. Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 roku, „Biuletyn IPN” 2001, nr 6, s. 40-46.
- BERANSKÁ V., *Lidové léčení v pamětech i žité přítomnosti přesídlených krajanů z oblasti bývalého Sovětského svazu*, praca magisterska, Univerzita Karlova, Praha 2017.
- BOGUSŁAWSKI F., *Z kazachskich stepów do sejmu RP*, Warszawa: Comandor 2005.
- BREAKWELL G.M., *Coping with threatened identities*, London–New York: Psychology Press 1986.
- BREAKWELL G.M., *Identity Process Theory: clarifications and elaborations*, [w:] *Identity Process Theory. Identity, Social Action and Social Change*, red. R. Jaspal, G.M. Breakwell, Cambridge: Cambridge University Press 2014, s. 20-38.
- CHIROT D., MERTON R.K., *Social change in the modern era*, New York: ACLS History 1986.
- ELRICK J., HUT P., FREŁAK J., *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie = Polen und Deutschland gegenüber ihren Diaspora im Osten*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2006.
- FUKUYAMA F., *The great disruption: human nature and the reconstitution of social order*, New York: Free Press 1999.
- GAWĘCKI M., *Kazachstańscy Polacy*, Warszawa: PTD 1996.
- GAWĘCKI M., *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, [w:] *Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski. Materiały z konferencji, Poznań, 13-14 grudnia 2003 r.*, Poznań: Nakom 2004, s. 59-66.
- GAWĘCKI M., *Polacy w Kazachstanie – portret społeczności*, „Świat Polonii” 2006, http://wspolnota.polska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/9.html.
- GAWĘCKI M., *Polacy w Kazachstanie. Przeszłość i teraźniejszość*, [w:] *Kazachstańscy Polacy*, red. C. Groblewska, Warszawa: Inne 1996, s. 7-84.
- GAWĘCKI M., *Polacy w strukturze etnicznej postsowieckiego Kazachstanu*, [w:] *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1996.

- GORBANIUK J., *Młodzież polonijna studiująca w Polsce wobec rodzimego środowiska*, „Pogranicze” 1999, t. 8, s. 379-390.
- GORBANIUK J., *Problemy adaptacji młodzieży polskiego pochodzenia ze Wschodu studiującej w Polsce – na przykładzie grupy studentów z Lublina*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 24(1998), z. 3, s. 87-102.
- GORBANIUK J., *Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008.
- GORBANIUK J., *Społeczne i demograficzne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, [w:] *Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski. Materiały z konferencji, Poznań, 13-14 grudnia 2003 r.*, Poznań: Nakom 2004, s. 105-121.
- GORBANIUK O., GORBANIUK J., *Problem tożsamości narodowej Polaków zza wschodniej granicy studiujących w Polsce*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 23(1997), z. 3, s. 132-139.
- GORBANIUK O., *Mechanizm kształtowania się tożsamości narodowej Polaków na pograniczach*, „Pogranicze” 1999, t. 8, s. 391-400.
- GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA H., GRZYMAŁA-KAZŁOWSKA A., *Repatrianci z Kazachstanu – charakterystyka i główne problemy adaptacyjne*, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami 2011.
- GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA H., GRZYMAŁA-KAZŁOWSKA A., *The Anguish of Repatriation: Immigration to Poland and Integration of Polish Descendants from Kazakhstan*, „East European Politics and Societies and Cultures” 28(2014), nr 3, s. 593-613.
- HUT P., *Cechy społeczno-demograficzne imigrantów z lat 1996–2002*, [w:] *Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski. Materiały z konferencji, Poznań, 13-14 grudnia 2003 r.*, Poznań: Nakom 2004, s. 87-104.
- HUT P., *Cechy społeczno-demograficzne imigrantów z lat 1996–2002*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 10(2004), nr 1-2, s. 191-206.
- HUT P., *Repatriacja z państw byłego ZSRR i proces adaptacji repatriantów w Polsce*, „Studia BAS” 2014, nr 4 (40), s. 175-196.
- HUT P., *Struktura bazy danych Rodak*, „Polityka Społeczna” 32(2005), nr 9, s. 19-24.
- HUT P., *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA 2002.
- HUT P., *Współczesne przesiedlenia do Finlandii*, „Polityka Społeczna” 38(2011), nr 1, s. 28-31.
- JAKUBOWSKA L., *Tożsamość kulturowa Polaków z Kazachstanu w kontekście tendencji globalizacyjnych*, Legnica: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy 2011.
- JAKUBOWSKA-MALICKA L., *Dylematy tożsamości Polaków z Kazachstanu*, [w:] *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak 2007, s. 191-205.
- JANIK T., *Zagadnienia prawno-administracyjne uzyskania statusu repatrianta w warunkach polskiego systemu prawnego obowiązującego od 1944 do 1997 roku*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 4(2011), s. 117-134.
- JASIEWICZ Z., *Polacy z Ukrainy w Kazachstanie*, „Lud” 1992, t. 75, s. 11-54.
- JASIEWICZ Z., *Rodzina, społeczność lokalna i grupa etniczna w Polsce i Azji Środkowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2004.
- KAMOCKI J., *Polski Kazachstan, „Niepodległość i Pamięć”* 1996, nr 2 (6), s. 55-64.

- KAMOŃSKI J., *Świadomość narodowa Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Polska droga do Kazachstanu. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Żytomierz, 12–14 października 1996*, red. T. Kisielewski, Warszawa: Instytut Historii PAN 1998, s. 130-134.
- KOŚC E., *Skutki obcowania ze śmiercią Polaków deportowanych do Związku Radzieckiego w latach 1940-1941*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, red. J. Kolbuszewski, t. 10, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2006, s. 109-117.
- KOŚC-RYŻKO K., „*Nic mnie serce za Kazachstanem nie boli...*”. Wyzwania akulturacyjne polskich repatriantów z Kazachstanu, „*Etnografia Polska*” 55(2011), z. 1-2, s. 149-178.
- KOŚC-RYŻKO K., *Adaptacja polskich repatriantów z Kazachstanu. Oblicza polskości wśród „swoich”*, [w:] *Etnologiczne i antropologiczne obrazy świata – konteksty i interpretacje*, red. H. Rusek, A. Pieńczak, Cieszyn–Katowice: Uniwersytet Śląski 2011, s. 301-313.
- KOŚC-RYŻKO K., *Tropami światów „odpamiętanych” – narracje zesłańcze a prawda historyczna w badaniach etnologicznych*, „*Etnografia Polska*” 50 (2006), z. 1-2, s. 159-176.
- KOŚC-RYŻKO K., *Wykorzenieni. Dylematy samookreślenia polskich repatriantów z Kazachstanu. Studium etno-psychologiczne*, Warszawa: IAE PAN 2014.
- KOŚC-RYŻKO K., *Żywi we wspomnieniach: doświadczenia śmierci w relacjach polskich zesłańców w ZSRR (w latach 1940-1946)*, Wrocław: PTL IAL PAN 2008.
- KSIĄŻEK J., *Adaptacyjne problemy dzieci repatriantów na tle relacji rówieśniczych*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” 2019, nr 1 (171), s. 215-233.
- KSIĄŻEK J., *Stamtąd – tu. Obrazy tożsamości kazachstańskich Polaków w kontekście repatriacji*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2018.
- KSIĄŻEK J., *Z wyspy na wyspę. Sytuacja młodych repatriantów z Kazachstanu pod kątem identyfikacji zbiorowej na przykładzie absolwentów polskich uczelni*, [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. E. Nowicka, M. Głuszkowski, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2013, s. 101-118.
- KUČEROVÁ B., *Identita členů evangelického reformovaného sboru v Zelově. Proměny společenství a význam smíšených manželství. The Identity of the Members of the Evangelical Reformed Congregation in Zelów. Transformations of the Community and the Significance of Mixed Marriages*, praca magisterska pod kierunkiem Z. Uherka, 2016, https://dspace.cuni.cz/bitstream/handle/20.500.11956/84409/DPTX_2013_2_11210_0_381648_0_139811.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- KUČEROVÁ B., *Současný život zelovských Čechů na území České republiky. Proměny kolektivní identity reemigrantů ze Zelova a jejich potomku*, praca licencjacka pod kierunkiem P. Kalety, 2012, <https://docplayer.cz/34304009-Univerzita-karlova-v-praze-barbara-kucerova.html>.
- KUDELA-ŚWIĄTEK W., „*Przyszywani sybiracy*”. Kazachstańscy Polacy w rodzimym dyskursie naukowym, „*Etnografia Polska*” 58(2014), z. 1-2, s. 49-70.
- KUDELA-ŚWIĄTEK W., *Między wyobrażeniem a rzeczywistością. Obraz ojczyzny w pamięci zbiorowej kazachstańskich Polaków i repatriantów z Kazachstanu*, [w:] *Stalość i zmienność tożsamości*, red. L. Dyczewski, R. Szwed, J. Sulich-Kałuża, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 189-207.
- KUDELA-ŚWIĄTEK W., *Odpamiętane... O historii mówionej na przykładzie narracji kazachstańskich Polaków o represjach na tle narodowościowym i religijnym*, Kraków: Universitas 2013.
- KUDELA-ŚWIĄTEK W., *Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich... Repatrianci z Kazachstanu we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] „*Swój*” i „*obcy*”. *Materiały z I Międzynarodowej Sesji Humanistycznej, Toruń, 17-19 V 2009*, red. A. Zglińska [i in.], Toruń–Warszawa: In Tempore – Teki Historyczne 2009, s. 203-214.

- LEOŃSKI J., HESS-LEOŃSKA A., *Zagadnienie wychowania w socjologicznych analizach diaspory polskiej*, [w:] *Wychowanie: pojęcia, procesy, konteksty*, red. M. Dudzikowa, M. Czerepniak-Walczak, t. 1, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2007, s. 205-231.
- Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, red. R. Wyszyński, Warszawa: Instytut Socjologii UW 2005.
- MORRIS-SUZUKI T., *Freedom and Homecoming: Narratives of Migration in the Repatriation of Zainichi Koreans to North Korea*, [w:] *Diaspora without Homeland. Being Korean in Japan*, red. S. Ryang, J. Lie, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press 2009, s. 39-61.
- NOLAN P., LENSKE G., *Human societies: an introduction to macrosociology*, Oxford: Oxford University Press 2011.
- Notatka DSRP-140-89(2)/99 – w posiadaniu autora.
- PONSIOEN J.A., *The analysis of social change reconsidered: a social study*, s’-Gravenhage: Mouton 1969.
- Projekt Ustawa o zmianie ustawy o repatriacji (druk senacki nr 1067 z 8 grudnia 2010 r.).
- Projekt Ustawa o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw UD 50, nad którym prace rozpoczęły się 01.04.2016, przerwane 21.03.2017 r., <https://www.gov.pl/web/premier/prace-legislacyjne-rady-ministrow> [dostęp: 27.04.2024].
- Raport Realizacja polityki migracyjnej Polski w odniesieniu do cudzoziemców deklaruujących polskie pochodzenie, KAP-4101-07-00/2013, nr ewidencyjny 158/2014/P/13/020/KAP, dostępny na stronie NIK-u: <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/13/020/KPS/> [dostęp: 24.04.2024].
- RUCHNIEWICZ M., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Wolumen 2000.
- RYKOWSKA N., *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków w Kazachstanie*, [w:] *Wołanie ze stepów. 80. rocznica deportacji Polaków z Ukrainy Sowieckiej na stepy Kazachstanu 1936-2016*, red. P. Hlebowicz, N. Rykowska, N. Ślusarek, Kraków: Michalineum 2016.
- SABLONNIÈRE DE LA R., USBORNE E., *Toward a social psychology of social change: insights from Identity Process Theory*, [w:] *Identity Process Theory. Identity, Social Action and Social Change*, red. R. Jaspal, G.M. Breakwell, Cambridge: Cambridge University Press 2014, s. 203-221.
- SAFRAN W., *Deconstructing and comparing diasporas*, [w:] *Diaspora, Identity and Religion. New directions in theory and research*, red. W. Kokot, K. Tölölyan, C. Alfonso, London–New York: Routledge 2004, s. 19-40.
- SAFRAN W., *Diasporas in Modern Societies: Myths of Homeland and Return*, „Diaspora: A Journal of Transnational Studies” 1(1991), nr 1, s. 83-99.
- SALACIŃSKA J., *Transmisja pamięci traumy a tożsamość narodowa. Przypadek Polaków z Kazachstanu*, [w:] *Stalość i zmienność tożsamości*, red. L. Dyczewski, J. Sulich-Kałuża, R. Szwed, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 209-224.
- SALACIŃSKA-REWIAKIN J., *Deportowani repatrianci. Trzy pokolenia kazachstańskich Polaków wobec problemu tożsamości*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury 2014.
- SPINI D., JOPP D.S., *Old age and its challenges of identity*, [w:] *Identity Process Theory. Identity, Social Action and Social Change*, red. R. Jaspal, G.M. Breakwell, Cambridge: Cambridge University Press 2014, s. 295-315.
- Sprawozdanie Rzecznika Praw Obywatelskich za okres od 13 lutego 1995 r. do 12 lutego 1996 r. (z uzupełnieniem do 22 marca 1996 r.)*, oprac. B. Oliwa-Radzikowska, „Biuletyn RPO” 1996, z. 29.

- STROŃSKI H., *Nieudany eksperyment. Treść, formy i skutki sowietyzacji ludności polskiej na Ukrainie w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Polska droga do Kazachstanu. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Żytomierz, 12-14 października 1996*, red. T. Kisielewski, Warszawa: IH PAN 1998, s. 7-23.
- STROŃSKI H., *Polska droga do Kazachstanu. Represje wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach trzydziestych*, „Przegląd Wschodni” 1994, z. 2, s. 145-164.
- SZTOMPKA P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków: Znak 2005.
- TIMOTIJEVIC L., BREAKWELL G.M., *Migration and Threat to Identity*, „Journal of Community & Applied Social Psychology” 10(2000), nr 5, s. 355-372.
- Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 1995 r. w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 218 § 1 k.p.a. w związku z art. 12 ust. 1-6 Ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim w związku z art. 17 ust. 4 tej ustawy, Dz.U. nr 78 poz. 397.
- UHEREK Z., BERANSKÁ V., BROUČEK S., ILJUK B., NESVADBOVÁ L., ŠANDERA J., *Přesídlení osob českého původu a jejich rodinných příslušníků z Ukrajiny, Běloruska a Kazachstánu do České republiky: identita, sociabilita a zdravotní stav. Závěrečná zpráva grantového projektu*, 2011.
- UHEREK Z., VALÁŠKOVÁ N., KUŽEL S., DYMEŠ P., *Češi z Kazachstánu a jejich přesídlení do České republiky*, 2003.
- Uzasadnienie projektu Ustawy o repatriacji, druk sejmowy nr 1204 z 28 kwietnia 1999 r.
- VIGNOLES V.L., *Identity motives*, [w:] *Handbook of identity theory and research*, red. S.J. Schwartz, K. Luyckx, V.L. Vignoles, New York: Spring 2011, s. 403-432.
- WRÓBLEWSKI P., *Společnost' česká v Zelowie: problemová monografie sociologická*, Warszawa: Semper 1996.
- WYSZYŃSKI R., *Charakter identyfikacji narodowej Polaków w Kazachstanie*, „Kultura i Społeczeństwo” 35(1991), nr 2, s. 159-164.
- WYSZYŃSKI R., *Citizenship or nationality – a difficult return from Kazakhstan*, [w:] *Homecoming. An anthropology of return migrations*, red. E. Nowicka, H. Firouzbakch, Kraków: NOMOS 2008, s. 117-139.
- WYSZYŃSKI R., *Narodziny czy śmierć narodu. Narodowotwórcze działania elit białoruskich i bułgarskich po upadku ZSRR*, Warszawa: Scholar 2010.
- WYSZYŃSKI R., *Nigdy u siebie. Problemy teoretyczne „socjologii powrotu” na przykładzie polskich „(re)emigrantów” z Kazachstanu w Rosji, Niemczech i w Polsce*, [w:] *20 lat rzeczywistości poradzieckiej*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wszyński, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2012.
- WYSZYŃSKI R., *Nigdy u siebie. Socjologia powrotów do grupy własnej po upadku ZSRR na przykładzie repatriacji społeczności kazachstańskich Polaków osiedlających się w Rosji, Niemczech i Polsce w ramach rządowych systemów repatriacji*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2021.
- WYSZYŃSKI R., *Polacy w Kazachstanie*, [w:] *Trudne sąsiedztwo. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa: Scholar 2001.
- WYSZYŃSKI R., *Polscy przesiedleńcy w Kazachstanie – polskość rezydualna*, [w:] *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, red. E. Nowicka, Kraków: NOMOS 2000, s. 127-203.
- WYSZYŃSKI R., *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS” 2013, nr 2 (34), s. 107-130.

- WYSZYŃSKI R., *Rola elit w odrodzeniu narodowym Buriacji*, [w:] *Pierwsze narody. Społeczności rdzenne i idea tubylczości we współczesnym świecie*, red. J. Derlicki, W. Lipiński, Warszawa: DiG 2002.
- WYSZYŃSKI R., *Trudny powrót*, [w:] *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc, S. Mandel, T. Szawiel, J. Wawrzyniak, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2011.
- WYSZYŃSKI R., *Zapomniani Polacy*, [w:] *Polska droga do Kazachstanu. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Żytomierz, 12-14 października 1996*, red. T. Kisielewski, Warszawa: IH PAN 1998.
- WYSZYŃSKI R., *Zapomniani Polacy. Kultura i tożsamość potomków polskich zesłańców z polskich wsi w Północnym Kazachstanie*, [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, red. E. Nowicka, M. Głuszkowski, Toruń: Eikon Studio 2013.
- ZUCK A.M., *Introduction*, do: „American Behavioral Scientist” 40(1997), nr 3, s. 257-258.

ARTYKUŁY PRASOWE

- CÓRKA GENERAŁA ANDERSA: *Wzywamy rząd do repatriowania Polaków ze Wschodu*, Dziennik.pl, 9 stycznia 2016 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/510114,anna-maria-anders-rzad-repatriacja-polacy-wschod-ryszard-czarnecki-pis.html> [dostęp: 22.04.2024].
- GODLEWSKI A., *Zielone ludziki Putina przeciw Merkel i Unii. W Niemczech mówi się już o wojnie hybrydowej*, Dziennik.pl, 22 lipca 2016, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/527043,zielone-ludziki-putina-przeciw-merkel-i-unii-wojna-hybrydowa.html> [dostęp: 22.04.2024].
- Importujemy rodaków?*, „Życie Warszawy” z 26 maja 1994.
- JEMIELJANIENKO W., *Gud baj, Giermanija. Poczemu russkije Niemcy wozwraszczajutsia w Sibir*, 2016, <https://rg.ru/2016/09/05/reg-sibfo/korrespondent-rg-uznal-pochemu-nemcev-tianet-v-sibir.html>.
- KOWALCZYK: *Chcemy przeznaczyć 470 mln zł. na pomoc repatriantom*, Gazeta Prawna, 2 maja 2017, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1039562,470-mln-zl-na-pomoc-repatriantom.html> [dostęp: 24.04.2024].
- Kto wróci do Polski*, „Życie” z 13 maja 1997, nr 110.
- KUDRIN K., *„Jeżegodno ok. trioch tysiacz Niemcew wozwraszczajutsia w Rossiju”. Priezidient Fiedieralnoj nacyonalno-kulturnoj awtonomii rossijskich Niemcew Gienrich Martiens – o migracyi iz RF w Giermaniju i naoborot, nacyonalnoj samoidentifikacyi i sankcyjach*, 2017, <https://iz.ru/news/710360>.
- REPETOWICZ W., *Migracja narzędziem wojny hybrydowej. Rosja zaatakuje Polskę bronią D?*, „Defence24”, 22 kwietnia 2017, <https://defence24.pl/migracja-narzedziem-wojny-hybrydowej-rosja-zaatakuje-polske-bronia-d-analiza> [dostęp: 22.04.2024].
- Trudna repatriacja*, „Nasz Dziennik” z 15 grudnia 1998.
- W Niemczech trwa ... rosyjska wojna hybrydowa!* Fronda.pl, 12 marca 2016, <http://www.frona.pl/a/w-niemczech-trwa-rosyjska-wojna-hybrydowa,67695.html>.
- Więcej repatriantów*, „Życie” z 15 grudnia 1998.
- Z repatriantami z Doniecka wjechała do Polski V kolumna Putina*, <http://www.frona.pl/a/z-repatriantami-z-doniecka-wjechała-do-polski-v-kolumna-putina,64711.html> [dostęp: 22.04.2024].
- Żadnych szans*, wywiad Elżbiety Cichockiej, „Gazeta Wyborcza” z 23 czerwca 1992, nr 146.

NIEKOŃCZĄCA SIĘ REPATRIACJA. WPLYW DZIAŁAŃ POLSKICH ELIT
POLITYCZNYCH ORAZ DRAMATYCZNYCH ZMIAN SPOŁECZNYCH NA KSZTAŁT
I SKUTECZNOŚĆ PROCESU REPATRIACJI POTOMKÓW POLAKÓW DEPORTOWANYCH
W 1936 R. DO KAZACHSTANU

Streszczenie

Artykuł opisuje w układzie chronologicznym decyzje polityczne i przyjęte w Polsce akty prawne dotyczące niezakończonych repatriacji Polaków z Kazachstanu. Jest to przykład ilustrujący politykę państwa polskiego wobec własnej mniejszości (Kin-states Policies). Autor odwołuje się do koncepcji Identity Proces Theory (IPT) i klasycznej definicji diaspory W. Safrana. Podkreślony został bezpośredni związek pomiędzy procesami na poziomie makropolitycznym a zmianami tożsamości na poziomie jednostkowym.

Słowa kluczowe: repatriacja Polaków z Kazachstanu; system repatriacyjny; polityka państwa wobec własnej mniejszości

ENDLESS REPATRIATION. THE IMPACT OF THE ACTIONS OF POLISH POLITICAL
ELITES AND DRAMATIC SOCIAL CHANGES ON THE SHAPE AND EFFECTIVENESS
OF THE REPATRIATION PROCESS OF DESCENDANTS OF POLES DEPORTED
TO KAZAKHSTAN IN 1936

Summary

The article describes, in chronological order, political decisions and legal acts adopted in Poland concerning the unfinished repatriation of Poles from Kazakhstan. This is an example illustrating the policy of the Polish state towards its own minority (Kin-states Policies). The author refers to the concept of Identity Process Theory (IPT) and the classical definition of the diaspora by W. Safran. The direct link between processes at the macropolitical level and identity changes at the individual level was emphasized.

Keywords: the repatriation of The Poles from Kazakhstan; repatriation systems; Kin-states Policies